Nr. 72. We Lwowie, Czwartek dnia 28. Marca 1878. Rok XVII.

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
Przedpłata wynosi:
MIEJSCOWA kwartalnie . . . 4 złr. 50 cnt.
miesięcznie . . . 1 " 50 "
Za miejscową 3 " – "
Z przesyłką pocztową:
Kwartalnie w państwie austrjackiem . . 6 złr. – ct.
do Prus i Rzeszy niemieckiej . . . Francji . . . Belgii i Szwajcarji . . . Włoch, Turcji i księz. Naddn. Serbii . . . po 7 złr. 50 cnt.
Numer pojedynczy kosztuje 10 centów.

GAZETA NARODOWA

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują: We LWOWIE biuro administracji „Gazety Narodowej" Plac Halicki w pałacu hr. Ulanieckich. Ogłoszenia w PARYŻU przyjmuje wyłącznie dla „Gazety Nar." ajencja pan Adams, Carrefour de la Croix, Rouge 2, prenumeratę zaś p. pułkownik Raczkowski, Faubourg, Poissonniere 53. W WIEDNIU pp. Haasenstein et Vogler, nr. 10 Wallfischgasse, A. Oppelik Stadt, Stubenbastei 2, Rotter et Cm. I. Riemergasse 13 i G. L. Daube et Cm. I. Maximilianstrasse 8. W FRANKFURCIE nad Menem w Hamburgu pp. Haasenstein et Vogler. OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 centów od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem. Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie ulegają opłacie frankowania. Manuskrypta drobne nie zwracają się, losy bywają niszczone.

Od administracji.

Przedpłata na II. kwartał:
wynosi we Lwowie . . . 4 złr. 50
na prowincji z przesyłką . . 6 złr. —

Upraszamy o wczesne przesłanie prenumeraty, gdyż inaczej niebędziemy mogli dostarczyć pierwszych numerów z kwietnia.

Lwów d. 26. marca.

(Podróż Ignatiewa. — Jednakowe naprężenie sytuacji. — Stanowisko Francji względem kongresu. — Ankiety w Wydziale krajowym w sprawach górniczej i dniestrzańskiej. — Nasz wczorajszy artykuł kierujący a nadeszły dziś artykuł *Pester Lloyda*. — Ban kroacki powołany do Pesztu. — Ghika i Stourdza w Peszcie.)

Ignatiew przybył wczoraj do Wiednia. Po księciu Aleksandrze Heskim, ks. Oldenburgskim i hr. Potockim, przybywa teraz Ignatiew, czy po to, żeby zebrać zasiany przez nich plon, czy też po to, żeby dokazać tego, czego tamci nie mogli? Któż potrafi wyjaśnić te zakulisowe intrygi? Kto zdoła przewidzieć, do czego one doprowadzą? Jedno w nich jest tylko pewnem, a mianowicie to, że mają one na celu odciągnięcie Austrji od wszelkiego zbliżenia się do Anglii, od wszelkich działań, jakieby jej nie minęły jednoznacznym z obaleniem hr. Andrassego. Owoż ponieważ dotąd Andrassy pozostaje na swej posadzie, przeto przypuszczać godzi się, że wszyscy ci przyjaciele Moskwy nie wiele wskórali, a już naturalnie tem mniej wskóra Ignatiew. Tamci bowiem byli o tyle w korzystniejszej pozycji, że bądź opierali się na względach pokrewieństwa, bądź (jak Potocki) przemawiać mogli z wrzekomego stanowiska interesów austrjackich. Tymczasem Ignatiew musi wprost wystąpić w roli kupca-handlarza, i targować się o cenę neutralności Austrji.

Jakie jednak usposobienie znajdzie Ignatiew w wiedeńskich sferach rządowych, przekonać się można z *Fremdenblattu*. „Odbieramy w tej chwili depeszę, donoszącą, że Ignatiew jedzie do Wiednia," pisze ten dziennik. „Że on nie jedzie do miasta naszego dla zabawy i przyjemności, to się samo przez się rozumie. Staraniem jego będzie zapewne przeprowadzenie kompromisu ... traktat ... Zadanie niełatwe ... wątpimy, aby misja Ignatiewa, pomimo całej jego dyplomatycznej zręczności, uwieńczoną została pomyślnym skutkiem." Tak wita Ignatiewa dziennik znany ze swych stosunków z dworem. Jakie zaś pod względem dyplomatycznym ma znaczenie i widoki podróż Ignatiewa, mówimy o tem na innem miejscu.

Od wczoraj sytuacja w niczem się nie zmieniła. Naprężenie stosunków pomiędzy Anglią a Moskwą nie zwolniało ani na chwilę, chociaż znowu od wczoraj nie zaszło nic takiego, coby owo naprężenie bardziej spotęgować mogło. Moskwa nie wystąpiła z protestem przeciw przybywaniu floty angielskiej na morzu Marmora; Anglia zaś nie dała żadnego znaku życia po otrzymaniu od Moskwy odmownej odpowiedzi na swą ostatnią notę. A przecież Anglia powinna już coś zacząć robić, jeżeli nie chce donieść Austrji, że przystać nie może na jej propozycję co do kongresu. Ponieważ jednak nie donoszą, aby nota taka wystosowana została z Londynu do Wiednia, przeto przypuszczać należy, że jeszcze toczą się medjacyjne usiłowania, będące hamulcem, który wstrzymuje bieg rzeczy i odwleka chwilę wybuchu.

Projekt kongresu bez Anglii upadł natychmiast. W Berlinie najdłużej się jeszcze trzymał. Tam jeszcze wczoraj debatowano nad tym na serjo i łudzono się nadzieją, że Francja i Włochy zgodzą się może wreszcie wziąć w nim udział. Ale już dzisiaj, po oświadczeniu dziennika *Temps*, organu Waddingtona, wszelkie nadzieje co do Francji, rozwiać się muszą. Przewidywaliśmy to zresztą i oceniając sytuację Francji, domyślamy się, że skorzysta ona z pierwszego cokolwiek przyzwoitego pretekstu, aby wycofać się z kongresu, który przez samą zgodę na istniejący stan rzeczy, byłby do pewnego stopnia ulegalizował także i traktat frankfurcki.

W zeszłym tygodniu obradowały w Wydziale krajowym dwie ankiety, o których pewne bliższe wiadomości przesłano do *Czasu*.

D. 21. i 22. bm. obradowała ankieta dla spraw górnictwa krajowego, do której Wydział krajowy jak wiadomo powołał pp. hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, hr. Artura Potockiego, starostę górniczego p. Wachtla, prof. dr. Altha i prof. dr. Grabowskiego z Krakowa, starszego komisarza górn. p. Waltera, prof. dr. Kreutza i prof. Niedźwieckiego ze Lwowa. Ze strony Wydziału krajowego brali udział pp. Wereszczyński i Syroczyński inżynier górniczy. Program tej ankiety obejmował trzy punkta, mianowicie miała się ona oświadczyć o potrzebie i rodzaju głębokich wierceń i ścisłych badań kraju pod względem górniczym, dalej o potrzebie i zadaniu biura górniczego przy Wydziale krajowym, a wreszcie o środkach podniesienia mineralnej produkcji w kraju.

Co do pierwszego punktu, nie załatwiono go merytorycznie, lecz po wyczerpującej dyskusji uproszono pp. dr. Altha i Waltera, aby wypracowali memorjał o potrzebie głębokich wierceń i ścisłych badań kraju pod względem górniczym, mianowicie memorjał dr. Altha obejmować ma opracowanie kwestji w ogóle, memorjał p. Waltera co do przemysłu naftowego.

Drugą kwestję załatwiono w ten sposób, iż uznano konieczność przydzielenia inżyniera górniczego do biura Wydziału krajowego, któryby miał opracowywać sprawy tyczące się mineralnej produkcji kraju i przemysłu górniczego, oraz śledzić rozwój tego przemysłu. Nadto byłoby jego zadaniem zbierać i ogłaszać daty statystyczne, tyczące się przemysłu górniczego i produkcji mineralnej. Załatwienie tej kwestji łączy się z uchwałą co do ostatniej, t. j. co do środków podniesienia produkcji. Za taki środek uważano utworzenie komitetu doradczego dla spraw górniczo-technologicznych przy Wydziale krajowym, któregoby stałym sekretarzem miałby być wspomniony wyżej inżynier. Komitet ten miałby być utworzony na wzór kuratorji dla spraw przemysłu domowego i miałby zadanie studjować interesa tej gałęzi gospodarstwa i odpowiednie czynić wnioski.

Na wniosek p. Waltera uchwalono jeszcze, że byłoby pożądane, aby drogi dojazdowe do kopalń w lepszym były utrzymywane stanie, i aby geologji uczono w szkołach ludowych, średnich i seminarjach nauczycielskich.

Równocześnie obradowała ankieta dla sprawy dniestrzańskiej. Sprawa dniestrzańska jest to zamiar już od dawna rozbierany osuszenia błot i trzęsawisk górnego Dniestru, zalegających kilka mil kwadr. w powiatach Samborskim, Rudeńskim i Żydaczowskim. Wydział krajowy już przed dwoma laty wysłał tam swego inżyniera Jankowskiego, dla zdjęcia planów, gdyż dawne pomiary były dość dokładne. Już w maju 1876 r. obradowała ankieta nad programem przedsięwzięć się tyczących robót technicznych, a następnie zwoływano ją parokrotnie w celu rozpatrzenia planu wykonania, jaki wypracował p. Jankowski. Starszy radca budownictwa p. Tomek wygotował był już dawniej z polecenia rządu inny projekt. Poprzednio nie można było zgodzić się na plan ostatniego, gdyż projekt p. Jankowskiego, oparty na regulacji rzek, [illegible] łąk od perjodycznych zalewów.

Ponieważ w sprawie regulacji toczyły się zarazem układy z rządem, przeto ministerstwo doradzało wezwać jeszcze p. Hobohma, który niedawno wydał obszerne dzieło o regulacji Taji (na Morawie) i w ogóle o systemie melioracyjnym. Zawezwany p. Hobohm atoli nie wyjechał się i naszkicował zupełnie nowy plan, oparty na prowadzeniu kanałów w górze, przez co nie tylko mają być osuszone błota, ale zarazem ma być zapewnionem stałe nawodnienie łąk i zabezpieczenie od wylewów. W obradach nad tym przedmiotem pp. Tomek, Ziembicki i Karpuszko pozostali przy projekcie pierwotnym p. Tomka, który przemawia za projektem Wydziału krajowego i zgodziła się na nowy plan p. Hobohma. Jeszcze podobno jest przedsięwzięte kroki w celu porozumienia się z rządem, aby zamiast p. Hobohm na wypracowanie plan bardziej szczegółowy i przedstawi go później. Ostatecznie jest więc nadzieja, że po dokonczeniu potrzebnych prac, przystąpi się do robót, jeżeli tylko miasto przy wyżej miłemi ziemi i doskonałych łąk. Nie można się dziwić powolności przeciwnych kroków, gdy potrzeba tego rodzaju pomysły w naszym kraju, a koszta wynoszą do dwóch milionów. Wydział więc postępuje ostrożnie, aby wydatek taki najwięcej przyniósł mógł korzyści.

Nowy zwrot we Wiedniu, któryśmy podnieśli we wczorajszym artykule kierującym, odbija się najdokładniej w nadeszłym dzisiaj numerze *Pester Lloyda*. Poprzedni artykół tego organu hr. Andrassego jest nam znany. Autrja — napisano tam — na żaden spsób nie może dopuścić pobicia Anglii przez Moskwę, bo byłoby to zawojowaniem Europy przez Moskwę, i dlatego, gdzie Anglia, tam i Austrja będzie. Nagle w nadeszłym dzisiaj, a więc tylko o 24 godzin późniejszym artykule *Pester Lloyd* robi Anglii ostre wyrzuty.

Pod względem zasadniczym przyznaje, iż Anglia ma rację twierdząc, że poprzednie traktaty są własnością mocarstw, które w zawarciu ich uczestniczyły, i że tylko kongres ma prawo orzekać, które stypulacje pokoju sanstefańskiego mają cechę europejską, a które jej nie mają. Tylko że Anglia byłaby lepiej uczyniła, gdyby z tem stanowiskiem swem wystąpiła aż na kongresie, bo 1) nie byłaby na siebie wzięła odpowiedzialności za ewentualne rozbicie się kongresu, i 2) byłaby w tej sprawie na kongresie miała sojuszników w innych mocarstwach — „których teraz, kiedy właśnie na pierwszy plan wystąpiło niebezpieczeństwo niedojścia kongresu do skutku, może nie otrzyma. W ogóle w całym przebiegu sprawy wschodniej Anglia trzymała się w odosobnieniu — jeżeli z innemi mocarstwami co do rzeczy się zgadzała, to ten pewniej odrywała się od nich pod względami formalnemi."

Dalej wywodzi *Pester Lloyd*, że kongres może wydać pomyślne owoce. Ignatiew w stypulacjach sanstefańskich nie bardziej oszczędzał Europę jak Turcję, ale niepodobna z góry zaprzeczyć, że drogą ustępstw i zmianami tego pokoju nie można dojść do zadowalającego kompromisu. „I owszem, w pojedynczych kierunkach traktat wszelkie możliwe pola naszego wpływowi Europy. Stypulacje jego zdają się wprost ustawionemi potrzebami na przyszłą redukującą czynność Europy, jak n. p. co do rozszerzenia i okupacji Bułgarji, terytorjalnego wynagrodzenia Serbii i Czarnogóry, przyszłej organizacji Bośnii i Hercegowiny.

„Bez widoków zatem czynność przyszłego kongresu nie jest. Prawda jednak, że mającą widoki, dopiero wtedy nawiąż by ją można, jeżeli mocarstwa europejskie w zupełnej jedności będą na niej reprezentowane i zdeterminowane do wystąpienia przeciw presji Moskwy z całą mocą swej wagi i powagi." *Pester Lloyd* tak kończy:

„W istocie niedojście kongresu do skutku w obecnym stanie rzeczy uważalibyśmy za bardzo fatalne. Zwłaszcza Austrji zależy teraz na kongresie. Hr. Andrassy znakomitą obroną swojej polityki, celów, które jej wytknął, duchowych podstaw, które dla niej utworzył, ponownie sobie zabezpieczył całkowite i bezwzględne zaufanie reprezentacji ludności. Udaje się on na kongres, oparty o to zaufanie, i uzbrojony w środki, zdolne zabezpieczyć monarchię od wszelkiej niespodzianki politycznej. Zdoła on tam przemówić dobitnie. Jeżeli zaś jest coś niebezpieczniejszego od stwarzania faktów dokonanych, to jest niem powolne przewlekanie tego stanu faktycznego, stabilizowanie bezprawia, a co najmniej bezprawności. A nie co innego byłoby pierwszem następstwem rozbicia się zamierzonej narady europejskiej.

„Moskwa ma przynajmniej indywidualny grunt prawny, na którym stać może — traktat z Turcją. Europa zaś traci z pod nóg wszelki grunt prawny w chwili, gdy już nie jest zdeterminowaną utrzymać w mocy prawnej dawne traktaty a niema na tyle siły i energii, aby nakreślić nowy porządek prawny dla Wschodu. W tem tkwi niebezpieczeństwo sytuacji. Skutkiem byłoby zupełne rozproszenie tych sił, których skupienie jedynie by zdołało położyć tamę żądzom i istotnemu spotężnieniu Moskwy. Skoro Moskwa raz zdobędzie hegemonię na Wschodzie, to nastąpi jedno z największych przerzucenie sił w całym systemie politycznym Europy, i przynajmniej jedna rzecz poszłaby zatem niepohamowanie i bezpośrednio: g e n e z a   w i e l k i e j   k w e s t j i   s ł o w i a ń s k i e j, która objęłaby spuściznę po kwestji wschodniej z wszelkiemi jej zagrożeniami i niebezpieczeństwami."

Równocześnie podaje *Pester Lloyd* z Wiednia d. 23. bm. korespondencję, wielce się oburzającą, że w sprawie wschodniej wszystko to co dzisiaj się zrobiło, dzień następny pruje. Wczoraj kongres był pewnym — dzisiaj, jeżeli się zbierze, to i wnet się rozejdzie, aby sprawę oddać armiom. „Co zaś tak nagle i nie do poznania sytuację zmieniło — nie umiemy powiedzieć. Do wyjaśnienia tego nie wystarcza spór, czy dla dyskutowania traktatu na kongresie dość jest przedłożyć go pojedynczym mocarstwom, czyli też należy go formalnie przedłożyć zebranym mocarstwom. Dla takich drobnostek formalistycznych, skoro się jest zgodnym co do istoty rzeczy, t. j. co do uznania prawa Europy do superrewizji stypulacyj pokojowych, żadne mocarstwo nie zechce przyjąć na siebie odpowiedzialności za wywołanie, a względnie za ostateczne rozdmuchanie konfliktu, którego rozległości jak i ewentualnego wyniku obliczyć niepodobna.

„Jakkolwiek bądź zresztą jest, usposobienie w obecnej chwili tak się stało rozdrażnionem, że trudno aby pomogły środki uśmierzające, jakich zwykle dyplomacja używa, i że uspokojenia zaczerpnąć można jedynie z tej pewności, iż nawet ewentualny konflikt angielsko-moskiewski, przynajmniej co do czasu najbliższego, nie nastręczył by Austrji powodu (tu dodaje redakcja *P. Ll.* znak zapytania) do zarzucania stanowiska wyczekującego, w którem pewną jest iż w Niemczech znajdzie towarzysza niezawodnego, i że dopiero wtedy zdecyduje się do odpowiedniego bezpośredniego wmieszania się, gdyby coraz burzliwsze falowanie wypadków jej najwłaśniejsze interesa wciągało w wiry swoje."

Z Zagrzebia dnia 25. b. m. nadchodzi wiadomość, że ban kroacki Mazuranicz i szef sekcyjny Żiwkowicz zostali powołani do Pesztu i zaraz tamże odjechali. Oczywiście nie w sprawach czysto krajowych.

Telegram nasz budapeszteński o pobycie Ghiki i Stourdzy w Peszcie napotykamy i w *Nowej Pressie*, z tą poprawką, że wspomnianą tam mowę miał ks. Ghika do przebywających w Peszcie studentów z Rumunii.

Po delegacjach.

* Zaledwie zamknęły się drzwi za delegacjami, już na nowo podnoszą się we Wiedniu upoważnione i nie upoważnione głosy z okrzykiem: „do Bośnii i Hercegowiny!" — a w chór takiego okrzyku zlewają się głosy i tych także, którzy ze swoich wysokich stanowisk społecznych rozszerzali niedawno wieści, sprzeczne z najbardziej uwierzytelnionemi sprawozdaniami, o przerażającej niegotowości wojskowej monarchii.

W tem wtórowaniu tchórzliwych głosów pseudo-wojennem nie ma zresztą nic zadziwiającego, bo zajęcie Bośnii i Hercegowiny, choćby motywowane tysiącem groźnych artykułów półurzędowych, akcją odporną przeciw Moskwie nie jest i być nie może, ani nawet zadatkiem na takową: zdobyciem mocnej przeciw Moskwie pozycji.

W gruncie rzeczy dwa tylko są kierunki pomiędzy dążnościami mającemi wpływ na decyzję najwyższą, dotyczącą dalszego bytu monarchii austro-węgierskiej: kierunek odporu przewagi moskiewskiej na Wschodzie Europy już faktycznie zdobytej, i kierunek pogodzenia się z faktami wojskowo na pozór dokonanemi. Temu drugiemu kierunkowi służy za hasło połączenia okrzyk: do Bośnii i Hercegowiny, bądź czy on pochodzi z pobudek ratowania honoru dyplomatycznego lub innego monarchii, bądź też z innych postronnych, jawnych lub ukrytych, względów. Okrzykiem przestrzegania interesów monarchii przeciw Moskwie nie jest on dla nikogo i u nikogo.

Różnica pomiędzy reprezentantami obu kierunków i ta jeszcze zachodzi, że wówczas gdy pierwsi lojalnie i cierpliwie, choć gryząc wędzidło, czekają decyzji rządu, drudzy najrozmaitsze stroją kabały, aby sparaliżować możliwe decyzje energiczne, nie wahają się dyskredytować powagę moralną sił monarchii, nie wzdrygają się przed żadną pomocą i aliansami. Wszak sfery nawet, które nie wymawiają bez obrzydzenia wyrazu konstytucja lub parlament, podnosiły pod niebiosa rozum stanu pana Herbsta, dla tego, że apelował w delegacji od jej uchwał do osoby monarchy, aby pokój zachował, a zarazem wskazywał z daleka sposób osiągnięcia umiarkowanych środków pieniężnych, bez wdawania się reprezentacji ludowych; wszak widzieliśmy, że rady i opinie uległych przyjaciół Moskwy wyżej były cenione niż legalne objawy ludności i zdania powołanych, niewątpliwych reprezentantów. Wszystko niestety jest możliwe, gdzie nie ma mocnych patrjotycznych dążeń, gdzie nie ma myśli przewodniej w przyszłość wybiegającej i pragnącej przyszłość narodową zapewnić!

Pomiędzy czynnikami, wpływającemi bezpośrednio na najwyższe państwowe decyzje, i odpowiedzialnemi w pierwszej linii za to co się stanie, hr. Andrassy złożył wprawdzie w delegacjach świadectwo, że pojmuje dokładnie, iż interesa monarchii na Wschodzie są już bezpośrednio zagrożone pokojem z San Stefano, oznajmił nawet postanowienie bronienia tych interesów, i dał wymowny wyraz konieczności utrzymania mocarstwowego stanowiska monarchii, i na tej jedynie podstawie otrzymał kredyt z zastrzeżeniem kontroli. Lecz zamiast zmierzać stanowczo i silnie do celu, i on także liczy się jak widać z prądami i czynnikami otaczającemi, spodziewając się może, że i taki odmęt zaniesie go przecież do celu, gdy będzie zręcznie opanowany.

Nie zaniesie, ani nawet nie przybliży! Wszak, z samegoż ministerjalnego otoczenia, teraz gdy konflikt angielsko-moskiewski podnosi się na horyzoncie w miejsce poronionego kongresu, odzywają się już w usłużnej prasie głosy, wielbiące szczęśliwe położenie monarchii „k t ó r a   w   r a z i e   w o j n y   a n g i e l s k o - m o s k i e w s k i e j   b ę d z i e   m o g ł a   p o z o s t a ć   n e u t r a l n y m   w i d z e m,   d o p ó k i   f a l e   n o w y c h   z a w i k ł a ń   n i e   d o t k n ą   s f e r y   j e j   i n t e r e s ó w." Po złamaniu Turcji, jest więc już dopuszczalne osłabienie potęgi angielskiej, a wszystko bez obrazy interesów monarchii austro-węgierskiej! R i s u m   t e n e a t i s! — Gdyby takie pojęcia mogły wziąć górę, to już miejsce wszelkiej świadomej swych celów polityki w najwyższych radach monarchii, zająłby odmęt, jaki panuje poniżej.

Gdy takie może nawet zagrażać niebezpieczeństwo, a spiknięte żywioły, aby nie dopuścić monarchii na wody anti-moskiewskie, starają się popchnąć akcję i siły monarchii w iście „zatylne" zaświatowe kraje: żywiołom, pragnącym utrzymania jej mocarstwowego stanowiska, nie wolno zostać bezczynnemi, gdyż o ich przyszłość chodzi. Lojalność ich, aby nie przysparzać kłopotów, nie może dłużej stanowić ich słabości, muszą one zaważyć tyle, i więcej, aniżeli ci co mocarstwowe stanowisko monarchii poświęcają dla względów ubocznych.

Czas i dla nich nadchodzi powiedzieć: M o c a r s t w o w e   s t a n o w i s k o   i   z a p e w n i o n a   p r z y s z ł o ś ć   m o n a r c h i i   n a   W s c h o d z i e   E u r o p y,   s ą   t e m   s k l e p i e n i e m,   p o d   k t ó r e   s i ę   c h r o n i m y   i   k t ó r e   p o d p i e r a ć   c h c e m y;   d o   o f i a r   w s z e l k i c h   j e s t e ś m y   g o t o w i,   a l e   w y m a g a m y   c z y n n y c h   r ę k o j m i,   ż e   t o   s k l e p i e n i e,   m a j ą c e   n a s   o c h r a n i a ć,   n i e   z a r y s u j e   s i ę   i   p o t e m   n a s   g r u z a m i   s w e m i   n i e   p r z y w a l i. Rękojmi na zewnątrz i na wewnątrz — akcji nie za światami, w Bośnii i Hercegowinie, l e c z   t a k i e j,   k t ó r a b y   z a b e z p i e c z y ł a   m a t e r j a l n i e,   s t r a t e g i c z n i e   p r z e c i w   s a m o w o l i   t r a k t a t u   z   S a n   S t e f a n o;   a k c j i   e n e r g i c z n e j   w e w n ą t r z,   k t ó r a   p o w ś c i ą g n ę ł a   s k u t e c z n i e,   w   t e j   o s t a t n i e j   p r z y n a j m n i e j   c h w i l i,   a g i t a c j e   n a   k o r z y ś ć   o b c e g o,   d z i ś   z a g r a ż a j ą c e g o   m o c a r s t w a. — Bez takich rękojmi, próżno się odwoływać do uczuć; bo gdzie ufności nie ma, tam uczucia bezpłodne.

Podnoszący się konflikt angielsko-moskiewski nastręczy rychłą sposobność i domaga się takiej szczerej mowy ze strony czynników, co na swych ramionach chcą wynieść potęgę monarchii nienaruszoną. Od naszej też delegacji nowego, stanowczego słowa wymagać on będzie.

Kilka słów

o wystawie powszechnej paryskiej w r. 1878.

(Dokończenie).

Główny podział gmachu przypomina budynek wystawy powszechnej z r. 1867, a jakkolwiek przestrzeń przeznaczona obecnie dla wystawców nie jest znacznie większą od ówczesnej, to układ budowy w ogóle jest o wiele praktyczniejszy i dogodniejszy a to z powodu, iż nie zbudowano gmachu jak w roku 1867 eliptycznie, lecz w formie prostokąta. W skutek tego zyskują galerje na prostszej konstrukcji, wystawcy na wygodniejszem ustawieniu swych okazów, a zwiedzający takowe na łatwiejszym i wygodniejszym przeglądzie; szerokie bowiem chodniki i westibule uchylają poniekąd możliwość ścisku, dozwalając każdemu zwiedzającemu łatwe przejście przez rozmaite działy wystawy, bez przeszkadzania innym osobom, gromadzącym się około przedmiotów wystawionych.

2. Zabudowania na „Trocadero" wraz z parkiem.

Na wzgórku „Trocadero" zwanym, położonym około 30 m. nad poziomem pola Marsowego, wznosi się budowa wedle projektu pp. Davioud i Bourdais wykonana a przeznaczona dla rozmaitych uroczystości.

Budowa ta składa się z dużego budynku środkowego, do którego przypierają po obu bokach galerje w półkole, zwrócone frontem ku polu Marsowemu a zakończone pawilonami. Od tych galeryj aż na dół do Sekwany założony jest na całej pochyłości wzgórza wspaniały park, urozmaicony i ożywiony wszelkiego rodzaju budynkami, kioskami, kopułami, chatkami, zabudowaniami na pomieszczenie roślin, galerjami, modelami rozmaitych budowli, wodotryskami, statuami i t. p.

Środkowy budynek mieści w sobie dla obchodu uroczystości i odbywania koncertów wielką salę, która także służyć będzie dla uroczystości otwarcia wystawy i rozdawania nagród. Sala ta jest prawie kolista o 50 m. średnicy, przy wysokości 45 m., posiada oprócz parteru dwie galerje, loże i amfiteatr, i może pomieścić 6—8.000 osób. W rysie poziomym forma kolista przerwana jest tylko w miejscu orkiestry, gdzie w murze w kształcie półłuku ogromny otwór się znajduje, w którym kilkuset śpiewaków i muzyków może znaleźć wygodne umieszczenie. Do tej sali po obu stronach przytykają pawilony, mające na pierwszem piętrze sale dla zebrań i obrad, które także w razie koncertów mogą służyć jako foyers, zaś w parterze wielkie westibule, z których dwoje schodów prowadzi na pierwsze piętro.

Półkuliste galerje, przylegające do budynku środkowego, przedzielone są w całej swej długości na dwie części, z których jedna 12 m. szeroka, służy dla „historycznej wystawy sztuk wszystkich epok aż do początku tego stulecia", druga zaś 5 m. szeroka, ku parkowi zwrócona, przeznaczoną jest dla przechadzki. Galerje te łącznej długości 500 m. poczynają się przy budynku środkowym na poziomie, wznoszą się jednak po nad spadzisty teren coraz więcej tak, że każda strona podzielona jest na trzy części, oddzielone dwoma między-pawilonami, do których coraz wyższe schody prowadzą, przez co pawilony końcowe ku Sekwanie stają się już jednopiętrowemi, zawierając w przyziomie westybul i wielkie schody.

Ponieważ budynek główny na „Trocadero" z wyjątkiem obu skrzydeł, stale ma pozostać po ukończonej wystawie, gdyż miasto takowy nabyć zamierza, jest przeto z kamienia i kolorowych cegieł zbudowany i bogaciej przyozdobiony.

Dwie 70 m. wysokie wieże, mające służyć do oświetlenia pola Marsowego światłem elektrycznem, wznoszą się po nad budynek środkowy od strony sali koncertowej, która jest obwiedzioną na zewnątrz dwupiętrowemi otwartemi galerjami, zaś oświetloną w dalszej wysokości przez wielkie i szerokie okna łukowe.

Dla większego przystrojenia i ożywienia całego obrazu, założono od poziomu wielkiej sali ku parkowi olbrzymie baseny ze sztucznemi wodospadami i wodotryskami. Z górnego basenu, na środku którego stoi imponująca grupa przedstawiająca Francję przyjmującą cztery strony świata, spada woda w szerokości 20 m. do basenu o 9 m. niżej położonego, tworząc wodospad po za którym jest urządzone przejście. Z tego basenu przepływa cała masa wody, do podobnie jak w St. Cloud, po 20 stopniach do niższego, na którego brzegu umieszczono smoki i inne potwory wyrzucające wodę do stawku.

Co się tyczy kosztów wystawy, to ponosi takowe wyłącznie skarb państwa, a rozporządzaniem funduszów na ten cel przeznaczonych zajmuje się ministerjum handlu, któremu podlega jeneralny komisarjat i wszelkie inne komisje wystawy, tworząc w tem ministerjum niejako osobny oddział na czas wystawy.

Uchwalona przez państwo na cele wystawy suma wynosi 35,313.000 franków, a ponieważ spodziewany dochód obliczono w przybliżeniu na 19,235.000 franków, przeto pozostaje suma około 16 milionów franków przedstawiająca właściwe koszta wystawy, które jednakże z powodu nieprzewidzianego kosztowniejszego fundowania budynków na „Trocadero" musiały być podwyższone o 3 miliony franków.

W ogólności będzie wystawa powszechna w roku 1878 nietylko upiększonem i ulepszonem powtórzeniem wystawy z roku 1867, ale nadto i przewyższać będzie tę ostatnią. Na podstawie bowiem poczynionych doświadczeń, nie szczędząc ani trudów ani kosztów, zastósowano wszystko, cokolwiek tylko przyczynić by się mogło do jej okazałości a do przyjemności i wygody zwiedzającej ją publiczności.

Spodziewać się przeto należy, że pomimo obecnych zawikłań i niepewnych stosunków politycznych, wystawa w Paryżu w roku 1878 wypadnie świetnie tak pod względem ilości okazów, jak niemniej odwiedzających ją osób. Świadczy o tem najwymowniej żywy udział, jaki się dla tej wystawy zewsząd objawia, i bardzo liczne zgłoszenia wystawców, któych liczba, nie licząc innych krajów, z samej tylko Francji i jej kolonij wynosi już obecnie około 30.000.

Dlatego z wszelkim możliwym pospiechem i niezmordowaną pilnością, pracuje tysiące rąk bez przerwy, ażeby w swoim czasie wznieść gmach, w którym 1. maja 1878 r. rozpocząć się ma wielka uroczystość narodów i ogólna pokojowa walka na polu sztuki i przemysłu, podająca każdemu, udział w niej biorącemu, obszerne pole do rozległych i głębokich studjów i do wzbogacenia swej wiedzy.

Korespondencje „Gaz. Nar.“

Paryż d. 23. marca.

Dzienniki paryzkie zajmują zawsze stanowisko wyczekujące wobec sprawy wschodniej. Na tem stanowisku utwierdziła je jeszcze więcej mowa Bismarka w parlamencie niemieckim. Pomimo tego dają się spostrzedz przekonania o potrzebie czynnej roli Francji w tej sprawie. Dzienniki opozycyjne mówią, iż pierwszą nagrodą roli, jaką Francja sobie obrała, jest dozwolenie ze strony rządu niemieckiego wzięcia udziału w wystawie paryzkiej artystom niemieckim, i rozpuszczają mnóstwo pogłosek o zamiarach żelaznego kanclerza.

Pomiędzy niemi jest wiele nierozsądnych i na niczem nieopartych, jak np. ta, która twierdzi, iż Niemcy dobrowolnie odstąpią Francji Alzację i Lotaryngię i część Belgii — zato mają zabrać resztę Belgii, Danię, Holandję i Szwajcarję. Że Francja nigdy nie doczeka się dobrowolnego odstąpienia przez Niemcy prowincyj zabranych, to pewna, — że zaś może się doczekać, że i inne dziś posiadane prowincje utraci to pewna, jeżeli prowadzić będzie dotychczasową politykę usuwania się od czynnego wystąpienia i bierności, która jej znaczenie ciągle zmniejsza.

Poglądy na zabory moskiewskie i gwałtowne rozszerzenie się carstwa są o wiele rozsądniejsze, niż na politykę niemiecką Bismarka. Przypominając sobie słowa Napoleona I, iż Europa będzie albo republikańską, albo kozacką, zastanawiają się serjo nad niebezpieczeństwem grożącem Europie.

Univers surowo ocenia nieoględną politykę pierwszego cesarstwa, i powiada: „Być może, że ktoś, aby zmniejszyć winę Napoleona, powie, iż on odbudował Polskę pod imieniem księstwa Warszawskiego. Czynić mu z tego zasługę stanowiłoby tylko dowód zręczności. Niewątpliwie z Polski powinien był uczynić warownię przeciw potędze moskiewskiej, ale on nie miał ani zmysłu praktycznego polityka, ani poczucia znaczenia dawnej chrześcijańskiej rzeczypospolitej w Europie, jaką była Polska, ani prawdziwego poszanowania dla narodowości. Przez nienawiść do Prus utworzył wielkie księstwo Warszawskie z trzech części zabranych krajów nieszczęśliwego narodu, ale zostawił Moskwie cały zabór, dodając jej jeszcze część Galicji. Nadto wielkie to księstwo uczynił jakby hołdownikiem króla saskiego, a przez to stwierdził tylko zbrodnicze wmięszanie się obcego mocarstwa, które krajowi Sobieskiego narzuciło elektora saskiego na króla. Napoleon nie rozumiał Polski. W roku 1812 nie chciał przywrócić starożytnej niepodległości Polski, która dostarczyła tylu walecznych dla jego armii. Zamiast ją podnieść, postawił ją na kolanach, gotową na męczeństwo, i tym sposobem przygotował dzisiejszy rozrost Moskwy.“

Chociaż w powyższym poglądzie nie ma nic nowego, zawsze jednak zasługuje na uwagę to stateczne zwracanie uwagi na Polskę, którem się najwięcej odznacza stronnictwo katolickie we Francji. Stronnictwo to zawsze nam życzliwe, jasno widzi groźne niebezpieczeństwo ze strony Moskwy dla kościoła i cywilizacji katolickiej.

Nie możemy z równą pochwałą odezwać się o poglądach stronnictwa republikańskiego. Zachowanie się jego dwuznaczne i niepewne wywiera zły wpływ na politykę austrjacką, jak o tem donosi korespondent z Fryburga do dziennika *La Liberté*. Według niego, hr. Andrassy miał się odezwać, że niepewne stanowisko Francji jest głównym powodem wahania się Austrji. Gdyby Francja raz jeszcze opuściła Austrję, mówi dziennik *l'Assemblée Nationale*, wtedy wypadałoby jej gorzko odpokutować ten błąd; bez Austrji oddanąby bowiem była Francja na łup Niemiec i Moskwy.

Republikanie odnieśli w d. 18. marca nowe, stanowcze zwycięztwo, które położyło koniec wewnętrznym niepokojom. Senat tego dnia większością 33 głosów przyjął prawo, o którego uchwaleniu przez Izbę pisałem, a mocą którego prezydent rzeczypospolitej nie może ogłaszać stanu oblężenia tylko w dwóch wypadkach t. j. w czasie wojny zewnętrznej, lub zbrojnego powstania. Główny nacisk położono na to, aby w czasie rozwiązania Izby stan oblężenia nie mógł mieć miejsca. Ta gorliwość o wolność obywatelską, szczególniej w czasie wyborów zasługuje na uznanie. Tak więc, powiada dziennik radykalny *Marseilleuse* dzień 18. marca przed siedmiu laty był dniem strasznych klęsk, ten sam dzień od dzisiaj stanie się początkiem uspokojenia umysłów.

Po uchwale prawa tyczącego się stanu oblężenia Gambetta, jako prezes komisji budżetowej powiedział w Izbie mowę, w której zażądał, aby zapisano na porządku dziennym uchwałę całkowitego rocznego budżetu, jako dowód zupełnego zaufania do obecnego rządu. Wniosek ten przyjęto większością 428 głosów przeciw 32. Do tych ostatnich należą sami tylko skrajni republikanie, którzy podejrzywają jak zawsze wszystkich i jak zawsze są w ciągłej, systematycznej opozycji.

Francja wchodzi więc w warunki życia normalnego. Posiada prawdziwy rząd parlamentarny i po raz pierwszy w niej demokracja drogami legalnemi odniosła zupełne zwycięztwo. Z tego powodu *Gazette de France* odzywa się do niej w ten sposób: „Dotąd demokracja przynosiła krajowi tylko zniszczenie i hańbę i czołgała się u stóp wszystkich monarchów Europy. Czas więc już był wielki, ażeby się podniosła z tego poniżenia i upadku. Będąc teraz wszechwładną w kraju, niech pokaże, że umie mówić i działać.“

Co się tyczę nas Polaków, to nasza stara życzliwość dla demokracji francuskiej, podnieśćby się mogła wtedy, gdyby ta zrozumiała obowiązek solidarności ludów i zawsze była gotową bronić sprawiedliwości i niosła po świecie dawny sztandar wolności. Mamy mocne przekonanie, że mimo najrozmaitszych pogłosek o sojuszu Francji to z Moskwą to z Niemcami, Francja prawdziwa, demokratyczna, miłująca wolność nie połączy się z ciemięzcami ludów. Pogłoski powyższe nie mają żadnej podstawy. Dziwiło nas to, że je rozpuszczali ci, którzy chcieli usprawiedliwić niedołęztwo mężów stanu austrjackich, które im nie pozwoliło korzystać z pomyślnych okoliczności w czasie wojny. Prawda, że jeszcze nie wszystko stracone, jeszcze dzisiaj ma Austrja sposobność pobicia i zniszczenia Moskwy, ale trzeba się spieszyć i działać silnie a zaczepnie, i zaczepić się o Polskę.

Mowa ks. Naumowicza, którąśmy czytali w waszej *Gazecie*, oburzyła tu i wzgardą przejęła wszystkich. Tyle kłamstwa, zniewagi, tyle ducha niewolniczego moskiewskiego, ile się w niej mowie spotyka, rzadko napotkać można. Mowa ta jest zniewagą sukni duchownej, w którą ks. Naumowicz jest ubrany. Kto ją przeczytał, ten jasno widzi, iż stronnictwo ks. Naumowicza działa tylko za rozkazem i podszeptem z Petersburga.

Przemysł górniczy w Galicji.

III.

Przystępując nakoniec do pierwszych dwóch działów wzmiankowanego wczoraj zestawienia: zatrudnionych robotników przy górnictwie i hutnictwie w Galicji, przytaczam następujące objaśnienia:

Wykazani tam 4867 robotnicy — którzy razem 782.256 złr. zarobku otrzymali, rozdzielają się podług pojedynczych gałęzi górniczo-hutniczych jak następuje:

1) Przy górnictwie **węgla kamiennego** było zatrudnionych 1824 górników, którzy razem 3,375.756 metryczn. centnarów (po 100 kilogramów) węgla wartości 994.5?8 złr. wydali, gdy sąsiednie nam księstwo Cieszyńskie, zatrudniając przy tej samej gałęzi 9385 głów, wydało 12,464.316 met. cent., pomimo, że tylko 3739.8 hektarów pokrytych było miarami górniczemi dla węgla kamiennego, a jak wyżej wykazanem zostało, u nas sama spółka Jaworznicka przeszło 8000 hektarów powierzchni zajmuje, a zaledwie 2,000.000 cet. met. produkuje. Oprócz więc usunięcia powyższego rażącego złego, staraćby nam się potrzeba było, by dalsze poszukiwania za węglem kamiennym na obu stronach Wisły od Krzeszowic aż do granicy austrjackiego Szląska, na południe zaś mniej więcej po Białę i Wadowice prowadzone były, by tym sposobem granice formacji węgla kamiennego bliżej oznaczyć.

2) Co się tyczy **węgla brunatnego**, to tego u nas na 4 punktach obecność udowodnioną jest, a mianowicie: a) na południe od Dębicy w Gródnie dolnej, b) koło Potylicza, Glińska, Skwarzawy w Żółkiewskiem, c) koło Jasionowa i Podhorzec między Brodzkiem a Podwołoczyskiem skrzydłem kolei galicyjskiej, a nakoniec d) na południe Kołomyi koło Myszyna i Nowosielicy.

Ugrupowanie to jest tak piękne, że nawet umyślnie grupując nie możnaby lepiej rozdzielić, gdyby tylko pokłady większej miąższości znaleziono. Gatunek węgla obecnie produkowanego jest dosyć podrzędnej jakości, gdyż 11 met. cet. równa się dopiero 3,4 met. sześciennym (1 sągowi) drzewa miękkiego.

Zatrudnionych było w 4 kopalniach razem 93 robotników, którzy razem 24 543 met. cet. węgla we wartości 7065 złr. w. a. wydobyli. Górnictwo węgla brunatnego, od kilku lat u nas w ciągłym upadku jest; produkcja z 1876 roku już tylko połowę dawnej wynosi. Odkrycie lepszych pokładów, wybudowanie kolei Lwowsko-Tomaszowskiej mogłoby dźwignąć tę gałąź.

3) Produkcja **rudy żelaznej** zdaje się u nas nigdy kwitnąć nie będzie; o ile podług dotychczasowych oznak wnioskować można, kraj nasz ubogo od natury w nią — czyli w celniejsze jej gatunki — uposażonym jest. Tu i owdzie znajdują, a czasem i wydobywają rudę żelazną glinkową. W 4 kopalniach w Krakowskiem robiło razem w roku 1876 196 ludzi, a ci wydobyli 45.586 met. cet. we wartości 18.?08 złr. W 4 hutach zaś było 6 pieców wysokich w ruchu i zatrudniały 458 ludzi. Produkcja wynosiła 30 572 met. cet. żelaza, w wartości 274 225 złr.

4) Najważniejszą gałęzią naszego górnictwa jest — obok węgla — górnictwo galmanu, które w 10 w ruchu będących kopalniach 1544 ludzi zatrudniało i 152 333 met. cet. galmanu we wartości 182 502 złr. wydało. Hutnictwo cynku zatrudniając 205 robotników wykropliło 15 578 met. cet. cynku w wartości 370.477 złr. Oprócz tego wyrobiono w jednej fabryce 17.031 met. cet. bieli cynkowej w wartości 510 922 złr. w. a.; żałować należy, że ta tak ważna gałąź przemysłowa już w obcych rękach się znajduje, pomimo, że cynk skupuje. Wcale już nie jest do wytłumaczenia obojętność interesowanych osób na postęp w przemyśle, gdyż pomimo, iż kopalnie galmanowe i huty cynkowe posiadają, na założenie walcowni blachy cynkowej zdobyć się nie mogą, a sprzedając cynk zysk ten w obce ręce oddają.

5) **Górnictwo siarki** zatrudniało 379 ludzi, a produkcja wynosiła 44 865 met. cent. rudy siarkowej we wartości 37.686 złr.; nie mogąc jednakże wytrzymać współzawodnictwa z siarką, wprowadzaną z Girgenti w Sycylii, nie może i kopalnia siarki w Swoszowicach — pomimo zabiegów ruchliwego jej naczelnika — się dźwignąć. Jako nader ważna gałąź przemysłu naszego, powinnaby gdzieś koło Krakowa fabryka sody powstać, gdyż surowiec do niej potrzebny, jako to: sól, siarkę, wapień i węgiel jako opał, miałaby pod ręką, odbyt zaś na Wschód mogła by sobie zapewnić.

Streszczając powyżej powiedziane, zaleca nam się obok pielęgnowania wydobywania oleju skalnego za pomocą świdrowań na całym podnóżu gór karpackich w ropodajuym pasie, do 500 m. głębokości, i wydobywanie wosku ziemnego zapomocą szybów i chodników ściśle wedle obecnego stanu umiejętności górniczej prowadzonych, także dokładne oznaczenie granic formacji węgla kamiennego w Krakowskiem i zachodniej Galicji, oraz zbadanie formacji węgla brunatnego (trzeciorzędnej) za pomocą świdrowań, o ile ta u nas pokłady węgla w miąższości do odbudowy korzystnej posiada. Górnictwo galmanu, oraz hutnictwo cynku znajduje się przeważnie w rękach spadkobierców Adama hr. Potockiego, których doradcom technicznym by tylko życzyć można było, by lepiej tę gałąź przerabianiem cynku na blachę i biel wyzyskać chcieli, a do tego więcej patrjotycznie przy obsadzeniu posad w tamtejszym skarbie postępowali, i nie dopuszczali, by się na nich sprawdziło:

„Swego nie znacie, cudze chwalicie“ itd

Preliminaryjny traktat pokoju.

(Ciąg dalszy).

Artykuł III.

Serbia uznana zostaje za niepodległą.

Granica jej oznaczona na dołączonej mapie, pójdzie korytem Driny, pozostawiając księstwu Mały Zwornik i Zakar, oraz kierując się dalej poprzednią granicą do ujścia strumienia Dezewo nieopodal Stollaka. Ztamtąd nowa linia pograniczna skieruje się biegiem tego strumienia do rzeki Reszka i dalej brzegiem jej do Nowego Bazaru. Z Nowego Bazaru, wzniosłszy się w górę wzdłuż strumienia przepływającego nieopodal wiosek Mekinje i Trgowiszcze, do jego ujścia, granica skieruje się przez Bosur Planię w dolinę rzeki Ibar i zejdzie na dół wzdłuż biegu strumienia wpadającego do tej rzeki w pobliżu Rybanicza. Dalej granica pójdzie biegiem Ibara, Sitnicy, Łaby i strumienia Batince do jego ujść (na Planinie-Gropasznicy). Ztąd granica podąży linią rozdzielającą basseny rzek Kriwy i Weterniey, dójdzie najkrótszą drogą do tej ostatniej rzeki, przy ujściu strumienia Miowacka, wzniesie się w górę wzdłuż jego biegu, przetnie Miowacką Planinę i spadnie do Morawy w pobliżu wioski Kalimanczi.

Od tego punktu granica zejdzie na dół wzdłuż Morawy do rzeki Włosiny, przy wiosce Stajkowice, następnie podniosłszy się w górę wzdłuż biegu tej ostatniej, Luberadzy, a dalej strumienia Kukawice, przejdzie przez Suchą-Planinę wzdłuż strumienia Wryło do Niszawy i spuści się znów biegiem niżej wymienionej rzeki do wioski Krupac, zkąd najkrótszą drogą połączy się na południo-wschód od Karaul-Bare z dawniejszą serbską granicą, którą podąży aż do Dunaju.

Ada-kale zostanie opuszczone i zburzone.

Turecko-serbska komisja, przy współdziałaniu rosyjskiego komisarza, ustanowi w ciągu trzech miesięcy ostateczny zarys granicy i zadecyduje kategorycznie w kwestji wysp Dryny. Bułgarski delegat zostanie dopuszczony do uczestnictwa w pracach komisji, kiedy będzie ona ustanawiała granicę między Serbią i Bułgarją.

Artykuł IV.

Muzułmani, posiadający własność ziemską na terytorjum przyłączonem do Serbii i pragnący wydalić się z księstwa, mogą w jego granicach zatrzymać majątki nieruchome, oddawszy je w dzierżawę lub poleciwszy ich zarząd osobom postronnym. Żadaniem turecko-serbskiej komisji wraz z uczestniczącym w niej komisarzem rosyjskim, będzie zadecydować ostatecznie w ciągu lat dwóch we wszystkich sporach, w których zamieszane są interesa majątkowe muzułmanów posiadających w księstwie majątki nieruchome. Na barkach tejże komisji leżeć będzie również ustanowienie w ciągu lat trzech sposobu wywłaszczenia majątków należących do rządu lub duchownych zarządów (wakuf), a także zadecydowanie w kwestjach tyczących się prywatnych interesów, jakie mogą przy tem zostać potrącone. Do czasu zawarcia pomiędzy Turcją a Serbią bezpośredniego traktatu, ustanawiającego charakter i formę wzajemnych stosunków pomiędzy wysoką Portą i księstwem, serbscy poddani podróżujący po cesarstwie ottomańskiem lub przemieszkujący tam, będą się znajdowali w położeniu zgodnem z ogólnemi zasadami prawa międzynarodowego.

Serbskie wojska powinny opuścić miejscowości, nie wchodzące w wyżej oznaczone granice, w ciągu dni piętnastu, od chwili podpisania preliminaryjnego traktatu pokojowego.

Artykuł V.

Wysoka Porta uznaje niepodległość Rumunii, która zadeklaruje swe prawa do wynagrodzenia, mające zostać określone przez obydwie strony.

Do czasu zawarcia bezpośredniego traktatu pomiędzy Turcją a Rumunią, rumuńscy poddani będą korzystali w Turcji ze wszystkich praw, jakiemi zabezpieczeni są poddani innych państw europejskich.

Artykuł VI.

Bułgarja utworzy autonomiczne, płacące lenną daninę księztwo z chrześcijańskim rządem i milicją narodową.

Ostatecznie granice Bułgarji ukonstytuowane zostaną przez oddzielną rosyjsko-turecką komisję przed terminem opuszczenia Rumelji przez armię cesarsko-rosyjską. Przy zmianach na miejscu ogólnego zarysu granic komisja, zgodnie z zasadami pokoju, weźmie na uwagę elementa narodowe pogranicznych mieszkańców a również warunki topograficzne i praktyczne potrzeby miejscowej ludności, tyczące się dogodnych komunikacji.

Rozmiary księstwa bułgarskiego oznaczone są w ogólnych zarysach na dołączonej mapie, mającej służyć za podstawę ostatecznego rozgraniczenia. Od nowej granicy księstwa serbskiego linia pograniczna skieruje się wzdłuż zachodniego kresu kazy Wranji do łańcucha Karadagu.

Zawróciwszy na zachód, granica pójdzie zachodniemi granicami kaz: Kumanowo, Koczani, Kalkandelen do góry Korab i ztąd biegiem rzeki Wieleszczycy do połączenia jej z Czarnym-Drynem. Kierując się na południe wzdłuż Drynu i dalej zachodnią granicą kazy Ochrydy ku górze Lisnas, pograniczna linia pójdzie zachodniemi kresami kaz: Gorczi i Starowa do góry Grammos.

Dalej granica przez jezioro Kastoriu dojdzie do rzeki Meglenicy i zeszedłszy na dół wzdłuż jej biegu, przejdzie na południe Janicy (Wardar-Jenidże) i skieruje się przez ujścia Wardaru i wzdłuż Galliko do wiosek Parga i Saraikiöj; ztąd — przez środek jeziora Beszzy-Hela do ujść rzeki Struma i Karasu, dalej brzegiem morskim do Burugela; następnie, zawróciwszy na północo-wschód — do góry Czalepe, łańcuchem Rodopa do góry Kruszowo, Czarnemi Bałkanami (Kara Bałkan), przez góry Jeszek-Kułaczi, Czepelin, Karakolos i Isziklar do rzeki Ardy.

Ztamtąd linia graniczna będzie przeprowadzona w kierunku miasta Czyrmen; pozostawiając Adryanopol na południu, przejdzie ona, przez wioski: Tugutlin, Kara-Chamza, Arnaut-kiöj, Akardżi i Jenidżi, do rzeki Tekederessi. Idąc biegiem Teke-Seressi i Czorlu-deressi do Lule-burgas i dalej korytem rzeki Sudżakdere do wioski Sergena, linia pograniczna pójdzie wzgórzami wprost do Chakim-Tabjasi, gdzie dotknie morza Czarnego. Granica porzuci brzeg morza nieopodal Mangalji, skieruje się ku południowym granicom tulczyńskiego sandżaku i dosięgnie Dunaju powyżej Rasowy.

Art. VII.

Książę bułgarski będzie przez ludność swobodnie wybierany. Zatwierdza go Porta za zgodą mocarstw. Żaden członek rządzących dynastji mocarstw europejskich (Grossmächte) nie będzie mógł być wybrany księciem Bułgarji. W razie opróżnienia, wybór nowego księcia odbędzie się pod temi sami warunkami i pod temi samemi formami. Zgromadzenie notablów Bułgarji w Filipopolu lub Tyrnowie zwołane przed wyborem księcia pod kontrolą rosyjskiego komisarza i w obecności komisarza tureckiego ułoży organizację przyszłej administracji odpowiednio do precedensów ustanowionych w r. 1830 dla księstw naddunajskich. W miejscowościach, gdzie Bułgarzy są zmieszani z Turkami, Grekami i Wołochami, regulamin wyborczy uwzględni po słuszności prawa i interesa tej ludności. Zaprowadzenie nowych rządów w Bułgarji i nadzór nad niemi przez dwa lata będzie powierzony komisarzowi rosyjskiemu. Po upływie pierwszego roku, i jeżeli w tej mierze przyjdzie do porozumienia pomiędzy Rosją i Portą a gabinetami europejskimi, będą komisarzowi rosyjskiemu w razie potrzeby dodani specjalni delegaci.

Art. VIII.

Armia ottomańska nie pozostanie więcej w Bułgarji, i wszystkie stare twierdze będą na koszt rządu miejscowego zburzone. Porta będzie miała prawo, według swojego upodobania, rozporządzić materjałem wojennym i innemi przedmiotami będącemi własnością rządu ottomańskiego, które pozostały może jeszcze w twierdzach naddunajskich, ustąpionych już na mocy rozejmu z dnia 19/31. stycznia, tudzież takiemi, któreby się znalazły w twierdzach Szumli i Warny. Aż do zupełnego zorganizowania milicji krajowej, którąby wystarczyła do utrzymania porządku, bezpieczeństwa i spokoju, i której siła później osobnem porozumieniem pomiędzy Portą a Rosją będzie ustanowioną, wojska rosyjskie będą stać załogą w kraju, i pomagać komisarzowi siłą zbrojną w razie potrzeby. Okupacja ta ograniczy się również na dwa lata mniej więcej. Stan efektywny rosyjskiej armii okupacyjnej, składającej się z sześciu dywizyj piechoty i dwóch dywizyj jazdy, nie będzie przenosić 50.000. Koszta utrzymania jej poniesie kraj. Rosyjskie wojska okupacyjne w Bułgarji będą się komunikować z Rosją nie tylko przez Rumunię ale także przez porty czarnomorskie Warnę i Burgas, gdzie na czas okupacji będą urządzone potrzebne składy.

Artykuł IX.

Wysokość haraczu rocznego, jaki Bułgarja będzie płacić dworowi zwierzchniczemu na ręce banku, wskazać się mającego później przez Portę, będzie oznaczoną na końcu pierwszego roku nowej organizacji za porozumieniem Rosji, rządu otomańskiego i innych gabinetów. Podstawą tego haraczu będzie przeciętny dochód z całego obszaru, jaki będzie do Bułgarji należyć. Bułgarja wstąpi w miejsce rządu otomańskiego co do ciężarów i obowiązków względem Towarzystwa kolei Ruszczuk-Warna za porozumieniem z Portą, rządem księstwa i administracją tego Towarzystwa. Regulamin dotyczący innych kolei, przerzynających księstwo, będzie podobnież zawisł od porozumienia pomiędzy Portą, rządem bułgarskim i administracjami dotyczących kolei.

Artykuł X.

Porta będzie miała prawo posługiwać się gościńcem przez Bułgarję dla transportu swych wojsk, amunicji i prowiantu do tych prowincyj, które leżą poza obrębem księstw i na odwrót na gościńcach oznaczonych. Aby uniknąć trudności i nieporozumień przy korzystaniu z tego prawa, będzie specjalny regulamin ułożony pomiędzy Portą a rządem bułgarskim w przeciągu trzech miesięcy po ratyfikacji niniejszego dokumentu, i zawierać będzie dotyczące warunki gwarantujące Porcie niezbędne konieczności militarne. Rozumie się, że prawo to odnosi się tylko do regularnego wojska otomańskiego, a nieregularne oddziały: Baszybozuki i Czerkiesi są zupełnie od niego wyjęte. Porta zastrzega sobie także prawo, aby przez terytorjum bułgarskie szła także jej poczta, i aby mogła utrzymywać tam linję telegraficzną. I te dwa punkta będą uregulowane w terminie i sposobie wskazanym.

(C. d. n.)

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Lwów dnia 27 marca.

* Już od kilku dni odbywają się próby z komedji francuzkiej **Lolo** (Bébé), która w Paryżu i Wiedniu ściąga dotychczas tłumy publiczności. Komedja ta odznacza się nadzwyczajnym humorem. W przedstawieniu tej komedji wezmą udział pp. Fiszer, Zamojski, Kwieciński, Dobrzański i panie Aszpergerowa, Zimajer, Kwiecińska, Terenkoczowa i t. d.

* Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we czwartek dnia 28. marca 1878 o godzinie 6. wieczorem. — Na porządku dziennym: 1. Wnioski względem wydzierżawienia folwarku „wschodnia część Pniatynia.“ 2. Budżet funduszu gminy i funduszów pod jej zarządem zostających na r. 1878.

* W kasynie mieszczańskiem odbędzie się pierwsze amatorskie przedstawienie teatralne w sobotę 30. b. m. Odegrane będą: „Na wędkę„, komed. w 1 akcie z niemieckiego, tłómaczona przez A. Walewskiego i „Gramatyka“ komed. w 1 akcie, przerobiona z francuzkiego przez St. Koźmiana. Początek o godzinie 8mej wieczór. Wstęp dla członków kasyna i ich rodzin na sali krzesło 50 ct., miejsce stojące 30 ct., na galerji krzesło 30 ct., miejsce stojące 20 ct, zaś dla obcych osób wprowadzonych przez członków na sali krzesło 1 zł., miejsce stojące 50 ct., na galerji krzesło 50 ct., miejsce stojące 30 ct.

* W tych dniach rozpocznie się szereg benefisów artystów lwowskich. Zapowiedziane są już przedstawienia na dochód pp. Ładnowskiego i Fiszera. Pierwsze benefisowe przedstawienie odbędzie się w piątek. Odegrane będą na dochód p. Seweryna Zamojskiego dwie komedje, które w ostatnich czasach najwięcej się podobały publiczności „Mąż od biedy“ Blizińskiego i „Artykuł 264“. Jeżeli przekonani jesteśmy, że sezon benefisowy ściągać będzie w ogóle liczną publiczność do teatru, to pewni jesteśmy tem więcej, że najliczniej zgromadzi się na przedstawienie piątkowe, na dochód jednego z najsympatyczniejszych artystów sceny lwowskiej.

* P. Gołyński, rodem z Rusi zakordonowej, uwięziony w maju zeszłego roku z powodu korespondencji z pewnym emigrantem, przebywającym w Rumunii, po 11 miesiącach więzienia został uwolniony, ponieważ prokuratorja, pomimo najściślejszych badań, nie mogła w rzeczonej korespondencji znaleźć żadnej podstawy do wytoczenia procesu.

* Wydział Towarzystwa „Bratniej pomocy słuch. wszechn. lwow.“ ogłosił w numerze 68ym *Gazety Narodowej* z dnia 22. b. m. spis dłużników Towarzystwa, którzy mimo kilkakrotnego wezwania długu swego dotychczas jeszcze nie niścili; w spisie tym znajduje się także nazwisko pana Tadeusza Skałkowskiego. Dla uniknięcia wszelkiego nieporozumienia podaje Wydział „Bratniej pomocy“ do publicznej wiadomości, że wezwanie owo nie tyczy się dr. Tadeusza Skałkowskiego posła na sejm krajowy, ale innego pana tegoż samego nazwiska.

* Sekcja sztuk pięknych Towarzystwa archeologicznego krajowego we Lwowie, dnia 22. marca odbyła swe posiedzenie miesięczne, na którem uchwalono na wniosek członka Wierzbickiego zebranie materjałów do opisu baptisterjum katedry łacińskiej we Lwowie; postanowiono udać się do kapituły łacińskiej w celu wyjednania pozwolenia do zbadania baptisterjum rzeczonego. Na wniosek członka Gniewosza żądającego legitymacji ze strony Towarzystwa co do spisania portretów historycznych po kościołach lwowskich postanowiono żądanie powyższe przedstawić wydziałowi Towarzystwa, uchwalono pp. Edwarda Trzemeskiego i Józefa Edera fotografów we Lwowie przedstawić wydziałowi Towarzystwa do zamianowania ich członkami zwyczajnymi z zapisaniem do niniejszej sekcji. Na wniosek członka Wierzbickiego uchwalono de zdefiniowania naukowego kameów, gem i numizmatów będących własnością muzeum przemysłowego zaprosić członków pp. Juliana Kołaczkowskiego i Edwarda Pawłowicza; określenie zaś numizmatów przekazać sekcji numizmatycznej.

Wydział Towarzystwa archeologicznego krajowego we Lwowie dnia 22 marca b. r. odbył swe zwyczajne posiedzenie tygodniowe, na którem mianowano członkami zwyczajnymi Towarzystwa pp. Stanisława hr. Mieroszowskiego w Krakowie Edwarda Trzemeskiego i Józefa Edera we Lwowie i księdza Władysława Siarkowskiego w Kielcach z zapisaniem pierwszego do sekcji heraldyki, drugiego i trzeciego do sekcji sztuk pięknych, a czwartego do sekcji archeologji chrześciańskiej. Uchwalone celem ukonstytuowania się sekcji odbyć posiedzenia: sekcji bibliografii archeologicznej dnia 28. b. m., zaś sekcji archeologii i antropologii przedhistorycznej dnia 30. b. m.

* Z fundacji śp. Pelagii Russanowskiej, nadał kurator JW. Piotr hr. Moszyński, opróżnione przez zgon śp. Franciszka Kowalskiego miejsce wsparcia dożywotniego o rocznej kwocie 300 złr. w. a. p. Michałowi Zielińskiemu, zamieszkałemu w Toulouse we Francji.

— (Mat.) **Kołomyja** 23. marca. (Bursy tutejsze, zabawa na dochód jednej z nich.) Powszechnie znaną jest rzeczą, jak wielkie posiadają znaczenie i jak znakomite oddają usługi społeczeństwu t. z. bursy, jeśli tylko prowadzenie ich powierzono ludziom, obeznanym z głównemi zasadami racjonalnego wychowania. W naszem mieście znajdują się dwa takie zakłady t. j. jedna bursa ruska, a druga nazwana powiatową. Jeśli kierownictwo i nadzór pierwszej, wyłącznie dla ruskiej młodzi przeznaczonej, oddano osobom, które nie odpowiadają wyżej wymienionemu warunkowi, a ztąd też i w ujemnem przedstawiają się świetle widoki młodzieży tam umieszczonej, to natomiast zarząd i dozór nad bursą przez wydział powiatowy utrzymywaną nie może ściągnąć na siebie żadnego zarzutu, — owszem zasługuje ten internat na wszechstronne poparcie. Znajduje się tu bowiem ośmiu uczniów (bez różnicy narodowości) wzorowego prowadzenia i celujących postępów, którzy kiedyś będą dobrymi obywatelami kraju.

Na dochód tej bursy „powiatowej“ odbył się w tutejszem kasynie, d. 19. b. m. koncert wraz z zabawą, z czego dochód czysty wynoszący 90 zł. nazwać można, jak na nasze stosunki, świetnym. Program muzykalny obejmował śpiew i grę na fortepianie i cytrze. Amatorowie odśpiewali i odegrali swe partje wzorowo, osobliwie podobał się duet z „Łucji Donizettego“, oddany z prawdziwą doskonałością, który też zachwycił słuchaczy. Dlatego gorące należy się uznanie komitetowi, który za inicjatywą pp. Wajgla i Woronieckiego zajął się urządzeniem tej zabawy wśród ciszy postnej, jak i prezesowi kasyna, p. Ludwigowi, za bezpłatne i ochotne odstąpienie sali i dostarczenie oświetlenia na ten wieczór, gdyż tym sposobem przyczyniono się do wspomożenia tak pożytecznej i niezbędnej instytucji wychowawczej.

— **Rzeszów**, 24. marca. (Odczyty) Na dochód bursy gimnazjalnej odbywają się tu od 10. b. m. popularne odczyty, w których najlepsze prawie siły naszego miasta udział biorą. Ks. prof. Błyskal miał już dwie prześliczne prelekcje o „kobiecie chrześciańskiej“ — następnie mówić będą: dnia 31. b. m. ks. kat. Trusiewicz „o przysłowiach polskich“; dnia 3. kwietnia p. Lercel: „o djable w literaturze“; dnia 7. kw. prof. Tokarski: „o życiu roślin i kwiatów“; dnia 10. kw. p. Zagórzański: „z podróży do Filadelfii“; wreszcie dnia 14. kw. prof. Polak „o Sewerynie Goszczyńskim.“ Sądzimy, że światła nasza publiczność, tak jak zaczęła i do końca tłumnie gromadzić się będzie na odczyty, zwłaszcza że idzie o cel nader chwalebny, jakim jest bezsprzecznie wspieranie ubogiej młodzieży.

— **W Husiatynie** urządziło Towarzystwo kasynowe dnia 4. bm. wieczorek z tańcami, z którego czysty dochód przyznaczyło na wsparcie ubogich uczniów miejscowej szkoły ludowej odzieżą i szkolnemi potrzebami. Ogólny dochód wynosił 118 złr. 33 ct., po strąceniu wydatków w kwocie 23 złr. 64 ct. w. a. pozostało 84 złr. 69 ct. na cel przeznaczony. Towarzystwo kasynowe składa więc wszystkim, którzy się do tego bądź to biorąc osobiście udział w wieczorku, bądź tylko nadesłaniem datków łaskawie przyczynili, szczere podziękowanie.

— **Rzeszów** 16. marca. (Stow. rękodzielników.) Dnia dzisiejszego komitet stowarzyszenia rękodzielników i przemysłowców rzeszowskich przez magistrat powiadomiony, że dotyczące statuta przedłożone jeszcze 27. marca 1877 reskryptem z dnia 21. stycznia namiestnictwa zatwierdzone zostały, uchwalił je dać do druku, a następnie podziękować publicznie dr. Towarnickiemu, burmistrzowi miasta Rzeszowa i posłowi do sejmu za jego troskliwe i ojcowskie wsparcie przy zawiązaniu Stowarzyszenia, co poraz wtóry udowodnił łaskawem przyjęciem komitetowych członków i wsparciem pieniężnem w kwocie 25 złr. na najpotrzebniejsze zaopatrzenie się w przybory i rekwizyta. Daj Boże, ażeby za przykładem tego szlachetnego męża i opiekuna miasta poszli i inni współobywatele a błogie skutki w krótkim czasie się okażą.

— **Z Kamionki str.** Od kilku miesięcy zaszła u nas bardzo dla nas korzystna zmiana. W miejsce dotychczasowego kierownika starostwa przysłało nam namiestnictwo p. Kraczkowskiego, sekretarza namiestnictwa, jako zastępcę starosty i p. Niewiadomskiego, komisarza powiatowego. Pan Krzaczkowski objąwszy kierownictwo starostwa, zajął się zaraz z całem wytężeniem jego reorganizacją. W przeciągu kilku dni lokale starostwa przeobraziły się, i wszędzie zapanował wzorowy porządek. Bieżące sprawy załatwiają się szybko i ku zadowolnieniu osób interesowanych. P. starosta Kraczkowski udziela chętnie każdemu posłuchania, każdy odchodzi od niego zadowolniony. Spór propinacyjny między obszarem dworskim a gminą Kamionki str. zakończył p. Krzaczkowski zagodzeniem stron ku obopólnemu zadowolnieniu. P. Niewiadomskiemu należy się za jego umiejętną pracę, gorliwość i sumienność, powszechne uznanie.

— **Z Samborskiego** d. 23. marca. (Dewastacje lasów.) W pewnym majątku, który temi czasy przez zamianę przeszedł na własność biskupstwa gr. kat., sprzedają obecnie najśliczniejsze jodły bez różnicy grubości cal po 10 cnt. tak, że jodła 24 calowa, z której będzie 3 kloce po 3 sążnie, kosztuje 2 złr. 40 cnt. pomimo, że można ich użyć albo na wyborowe podwaliny albo uzyskać z niej około 40 tarcic półtora calowych. Ow majątek należał przed laty do kamery, ale przecie niszczenie lasów nie było na tak wielką skalę prowadzone jak obecnie.

— **Kraków** d. 25. marca. Konserwator starożytności profesor Łepkowski, rozpoczął w katedrze na Wawelu zdejmowanie zabieleń ze ścian, dobywając pod wapnem malowania, jak się zdaje z XVI. stulecia. Odkrył już żywemi barwami malowane postacie: Matki Boskiej, Pana Jezusa i św. Piotra, Jana, Łukasza, Andrzeja, Jakóba. Robota postępuje pospiesznie; odciągają wapno płótnami przylepianemi klejem do ścian, a wreszcie skrobią drewnianemi nożykami.

Wyszedł nr 5. *Harapa* i jak poprzednie numera tego pisma odznacza się dowcipem i prześlicznie wykonaną polityczną ryciną. Zachęcamy publiczność do prenumerowania tego pisma, które zdobyło sobie uznanie nawet za granicą. Nieprzychylna nawet wszystkiemu co polskie *N. fr. Presse*, o numerze poprzednim tego pisma odzywa się z pochwałami. *Harap* przy tem odznacza się bezstronnością — i nie nudzi czytelników, obrabianiem jednych i tych samych wiecznie kwestji.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Namiestnictwo ogłasza co następuje: Dla zapobieżenia zawleczeniu zaraźliwych chorób ludzkich i zwierzęcych z Moskwy, Królestwa Polskiego i z Księstw Naddunajskich, zakazuje się bezwarunkowo aż do dalszego zarządzenia wszelki przywóz przez Galicję przedmiotów wymienionych w §. 2 lit. b. c. d. ustawy z 29. czerwca 1868 a mianowicie wszelkich płodów zwierzęcych w stanie świeżym, lub suchym, nie wyjmując wełny, siana, petrawu i słomy, używanych sprzętów stajennych i zaprzęgów na bydło, szmat, noszonych sukni i obuwia pochodzących z rzeczonych krajów a sprowadzonych do Galicji bądź to koleją żelazną lub drogą lądową. Przedmioty te nie będą wpuszczane do kraju nawet przez zakłady kontumacyjne istniejące na granicy. Zakaz ten rozciąga się także na

wymienione przedmioty sprowadzone z Prus, jeżeli się okaże z certyfikatów pochodzenia, że te przedmioty pochodzą z Moskwy lub Królestwa Polskiego. Zakazuje się także przywóz i przewóz przez Galicję wszelkiego rodzaju bydła pochodzącego z księstw naddunajskich, któreby nawet przebyło kontumację w zakładach kontumacyjnych, ustanowionych w Bukowinie na granicy księstw naddunajskich.

Lwów dnia 26. marca. **Sprawozdanie** tygodniowe lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów, zrealizowanych na placu lwowskim, w ciągu ubiegłego tygodnia.

(Bez opłaty akcyzowej).

(Korzec pszenicy 77 Klgr., żyta 73 Klgr., jęczmienia 64 Klgr., owsa 45 Klgr., hreczki 64 Klgr., kukurudzy 82 Klgr., prosa 82 Klgr., grochu 82 Klgr., koniczyny 89 Klgr.)

Zboża: Pszenicy 100 kilogramów od 9·— do 11·— zł.
Żyto 100 kilogramów od 5·75 do 7·75 zł.
Jęczmień 100 kilogr. od 5.50 do 7·25 zł.
Owies 100 klgr. od 6·50 do 6·— zł.
Hreczka 100 klgr. od —·— do —·— zł.
Kukurudza 100 klgr. od 5·25 do 7·25 zł.
Proso 100 klgr. od 5·80 do 6·25 zł.
Zboża strączkowe: Groch 100 kilogram od 5·50 do 9·— zł.
Soczewica 100 klgr. od —·— do —·— zł.
Fasola 100 klgr. od 8.75 do 9·50 zł.
Bobik 100 klgr. od 6·50 do —·— zł.
Wyka 100 klgr. od 4·50 do 5·— zł.
Nasiona: Koniczyna 100 klgr. od 28—54 zł.
Tymotka 100 klgr. od —·— do 16·— zł.
Anyż 100 klgr. od —·— do —·— zł.
Anyż miski 100 klgr. od 34·— do 37·— zł.
Kminek 100 klgr. od 44·— do 48·— zł.
Nasiona oleine: Rzepak zimowy 100 klgr. 15·50 do 16·75 zł.
Rzepak letni 100 klgr. od 13·50 do 15·50 zł.
Rzepik zimowy 100 klgr. od 15·— do 15·25 zł.
Rzepik letni 100 klgr. od 13·50 do 14·— zł.
Lnianka 11·25 do 12·50 zł.
Nasienie lniane 100 klgr. od 12·— do 13·— zł.
Nasienie konop. 100 klgr. od 8·— do 12·— zł.
Len 100 klgr. surowy od —·— do —·— zł., czesany —·— do —·— zł.
Chmiel 100 klgr. od —·— do —·— zł.
Potaż drzewny 100 klgr. od —·— do —·— zł.
słoniany od —·— do —·— zł.
Spirytus za 10.000 litrów procent od 29·60 do 29·70 zł.

Telegramy Gaz. Nar. i ostat. wiadomości.

Deputacja ze Lwowa z adresem do papieża Leona XIII. wyjeżdża 28. marca. Z osób, które jej przewodniczą, wymieniamy książąt Hieronima i Adama Lubomirskich, pp. Orzechowskiego i Bałutowskiego. Pan Bałutowski reprezentuje w deputacji miasto Lwów. Członkowie deputacji zjadą się wszyscy w Wiedniu, gdzie u p. Orzechowskiego przy ulicy Herrengasse w Hotelu Klomser wybiorą z pomiędzy siebie tego, który głos na audjencji u papieża zabierze. Niektórzy członkowie deputacji pojechali naprzód, — książęta Lubomirscy w Wiedniu połączą się z nimi. Delegaci arcybiskupów pojadą z deputacją. Nazwiska wszystkich jej członków podamy po zebraniu się w Wiedniu. *Czas* był błędnie poinformowany w swoich doniesieniach o lwowskiej deputacji. O zamiarze połączenia się z lwowską deputacją, ani jednem słowem nie donieśli komitetowi we Lwowie panowie, jadący z Krakowa. Na dawniej wysłany telegram przez p. A. Młockiego, ani jednem słowem nie odpowiedzieli, — nie wiemy więc, czy zechcą w Wiedniu połączyć się z naszą deputacją, której papież naznaczył posłuchanie pomiędzy 5. a 10. kwietnia. Członkowie deputacji znajdnjący się we Lwowie z p. Bałutowskim na czele udali się dziś 27. marca do pałacu arcybiskupa ks. Wierzchlejskiego, który łaskawie ich przyjął i pobłogosławił na drogę.

Wczoraj równocześnie telegrafowano z Petersburga, iż Ignatiew ztamtąd wyjeżdża do Wiednia, a z Konstantynopola, iż przybył tam z Petersburga z Reufem baszą. Pierwsza wiadomość okazała się prawdziwą, bo dzisiejszy telegram donosi, że Ignatiew przybył już do Wiednia. Niezawodnie sprowadziła go tam misja dyplomatyczna, zmierzająca do porozumienia się z gabinetem wiedeńskim, dla odosobnienia Anglii. Przygotowywali mu ku temu celowi drogę książę Heski i partja dworska, sprzyjająca Moskwie. Tworzenie planu, na którym Moskwa oparła traktat sanstefański, ma zapewne teraz w Wiedniu taką zmianę tego traktatu zaproponować, ażeby zabezpieczone były interesa austrjackie i sprowadzone do zgodności z moskiewskiemi. Czy to jest możliwe? Każdy bezstronnie oceniający sytuację, odpowiedzieć musi przecząco. Interes moskiewski jest wprost sprzeczny z austro-węgierskim, i żadna zmiana traktatu turecko-moskiewskiego nie będzie w stanie tę sprzeczność usunąć. Moskwa nie zrzecze się przewagi, którą zdobyła na półwyspie, a żadne ustępstwa Austrji zagrożone, nie zrównoważą tej przewagi. Usiłowania moskiewskie, przeciągnięcia Austrji na swą stronę, są przymierza anglo-austrjackiego i walki równoczesnej z temi oboma mocarstwami.

Bardzo zręcznym i przebiegłym dyplomatą jest jenerał Ignatiew, ale w Wiedniu misję oddawna i mają dotąd wszystkie sfery najsilniejszą przeciw niemu i jego podstępnej polityce niechęć. Niedowierzano mu nadzwyczajnie. Jak długo Andrassy jest przy sterze, szczere zbliżenie się między Moskwą a Austrją jest niepodobne, gdyż i w Petersburgu tak samo nienawiść żywią ku Andrassemu, jak w Wiedniu przeciw Ignatiewowi. Usunąć zaś Andrassego obecnie jest niemożliwem. Z tego powodu wnioskować można, że misja Ignatiewa nie osiągnie celu, raz iż przypuścić niepodobna, aby Moskwa zrzekła się swej przewagi na Bałkanie, co jedno tylko mogłoby skłonić Austrję do porozumienia się z Moskwą, a powtóre że w wypadku wojny anglo-moskiewskiej sojusz z Moskwą narażałby Austrję na wielkie niebezpieczeństwa wewnątrz i na zewnątrz. Najprawdopodobniejszem jest, że Austrja jakiś czas będzie neutralnie zachowywała się w razie wybuchu wojny między Anglją i Moskwą, ale dla zabezpieczenia swych granic zmobilizuje część swych wojsk, i czekać będzie, aż się nastręczy stosowna dla niej pora do akcji, bez niebezpieczeństw przedsiębrać się mogącej.

O charakterystycznym i na uwagę zasługującym fakcie donoszą z Konstantynopola. Moskale wydali rozkaz rozzbrojenia ludności bułgarskiej. Więc administracja Czerkasków i innych podobnych im zbirów wydała już takie owoce, że dla zapobieżenia zbrojnym powstaniom Moskwa widzi się zmuszoną odbierać broń Bułgarom! Prawdziwie nie spodziewaliśmy się, że tak prędko nadejdzie czas, w którym Bułgarzy myśleć poczną nad sposobami oswobodzenia się od swych oswobodzicieli. A widocznie już nadszedł, i widocznie nienawiść Bułgarów do Moskali przybierać już zaczęła formy groźne i czyny zradzać poczęła, kiedy Moskale zdecydowali się uciec się do środka, tak dalece ich kompromitującego.

Wiedeń 26. marca. Jenerał Ignatiew przyjechał.

Belgrad 26. marca. Dziennik urzędowy ogłasza adres Turków z Vrani do Milana, w którym żądają przyłączenia do Serbii, a w ostatecznym razie proszą o pozwolenie osiedlania się w Serbii, gdyż w Bułgarji pozostać nie chcą.

Petersburg 26. marca. „Wiestnik rządowy" ogłasza list papieża do cara, w którym donosząc o swojem wstąpieniu na tron, zarazem wyraża nadzieję, że katolicy moskiewscy okażą się wiernymi względem cara. Odpowiedź cara była przyjaźną.

Berlin 26. marca. Minister handlu Achenbach podał się wczoraj wieczór do dymisji.

Paryż 26. marca. Markiz Gabriac zamianowany ambasadorem przy Watykanie, Duchatel posłem w Brukseli.

Londyn 26. marca. Northcote oświadczył w Izbie niższej, że rząd użyje całego wpływu swojego, żeby tak w Serbii jak i w Rumunii dla wszystkich wyznań równouprawnienie zapewnić.

Rzym 26. marca. Cairoli zawiadamia parlament o zamianowaniu Costiego ministrem spraw zagranicznych; zapowiada w dłużej mowie między innemi wniesienie projektu ustaw i oświadcza się z postanowieniem utrzymania konstytucji bez zmiany. Włochy pozostają na stopie przyjaźnej ze wszystkiemi mocarstwami, będą przestrzegać neutralności, gdyż życzą sobie pokoju, będą jednak śród wszelkich okoliczności umiały bronić godności i interesów swoich. Rozpoczętych przez poprzedników prac w celu uzupełnienia organizacji armii gabinet teraźniejszy nie uważa bynajmniej jako rzeczy niepożyteczne. — Tak w parlamencie jak i w senacie przyjęto przemówienie ministra oklaskami.

Paryż 26. marca. „Temps" mniema, że w skutek odmowy Anglii, mocarstwa porzuciły myśl kongresu, a oraz dodaje, że Francja z samego początku oświadczyła, iż w kongresie nie wzięłaby udziału, jeśliby na nim nie były zastąpione mocarstwa, które podpisały traktat z r. 1856. Anglia zażądała wyraźnie, żeby program kongresu, na piśmie sporządzony, jeszcze przed jego otwarciem wielkim mocarstwom do podpisu przedłożono. Senat francuski przyjął budżet dochodów.

Konstantynopol 26. marca. („Polit. Corr.") W. książę Mikołaj po swojem tu przybyciu, udał się w towarzystwie kilku jenerałów w galowym kaiku do Dolmabagdże. Sułtan przyjął w. księcia w obecności Achmet Vefika, Reufa, Savfeta i Osmana. Odwiedziny trwały godzinę, poczem natychmiast w. książę przyjmował w Beglerbeg sułtana przybyłego z ministrami i dostojnikami dworu. Zabawiwszy kwadrans, powrócił sułtan do siebie a w. książę do San Stefano. Moskale fortyfikują pozycje pod Czorlu, podczas gdy flota angielska w zatoce Bezickiej ciągle amunicję i żywność gromadzi. Obecnie okazują się Moskale skłonniejsi zrobić Tyrnowę zamiast Filipopola stolicą Bułgarji.

Moskale wydali rozkaz rozzbrojenia całej ludności bułgarskiej.

Londyn 27. marca. Według „Morning Post" próbowano ponownie, ale napróżno, skłonić Moskwę do odpowiedzialności wobec Europy. Moskwa odpowiedziała, że trwa przy swojem pierwotnem zapatrywaniu. Do czego „Morning Post" dodaje: Jeżeli się kongres rozbije, to zapewne będą poszukiwane inne środki dojścia do porozumienia, ale trudno aby się znalazły. Jeżeli wtedy Moskwa nie ustąpi, to gromadząca się burza wybuchnie.

„Times" donosi z Pery, że Nelidow mianowany został sprawującym interesa moskiewskie w Konstantynopolu.

„Daily Telegraph" donosi z Pery: Piechota i konnica moskiewska w Rodosto otrzymała rozkaz wyruszyć do Derkos.

Bukareszt 27. marca. Dzienniki tutejsze oświadczają, że klauzula pokoju, zastrzegająca Moskwie na dwa lata komunikacje przez Rumunię, jest w najwyższym stopniu uciążliwą, gdyż drogi i koleje żelazne nieustannie zamykać będzie dla handlu.

Paryż 27. marca. „Soir" donosi, że na radzie ministrów ponownie uchwalono, zachowywać ścisłą neutralność, kongres obesłać tylko w tym razie, jeżeli wszystkie mocarstwa będą tam reprezentowane, i tego postępowania trzymać się pod wszelkiemi okolicznościami.

Londyn d. 27. marca. Według doniesienia „Biura Reutera", naczelnicy gmin katolickich w ziemiach, od Turcji oderwanych, wystosują do mocarstw memorjał celem uzyskania dla siebie gwarancyj wolności religijnej.

Berlin 27. marca. Jak w kołach parlamentarnych słychać, Hobrecht jest już urzędowo mianowany ministrem skarbu, dymisja Achenbacha przyjęta a na jego miejsce ministrem handlu Maybach mianowany.

Petersburg 27. marca. W piśmie swojem z d. 4. b. m. do cara papież ubolewa na wstępie nad nicistnieniem wzajemnych stosunków; dalej udaje się papież do wspaniałomyślnego serca carskiego o uzyskanie spokoju sumienia dla katolickich poddanych cara, którzy z pewnością nie zaniedbają zawsze okazywać się wiernymi carowi. W końcu papież prosi Boga, aby cara i papieża najściślejszemi miłości chrześcijańskiej węzłami połączył.

Car w odpowiedzi swojej z d. 18. bm. podziela życzenia dobrych stosunków; i oświadcza dalej, że tolerancja religijna jest w Moskwie świętą zasadą; papież może być przekonanym, iż w granicach Moskwy udzieloną będzie kościołowi, którego głową duchowną jest papież, wszelka ochrona, dająca się pogodzić z państwowemi ustawami zasadniczemi, do których przestrzegania car jest powołanym, i że car z całą gotowością popierać będzie wszelkie usiłowania około religijnego dobra katolików moskiewskich.

Przyjechali dnia 27. marca 1878.

HOTEL ZORŻA: E. Hohendorff z Byszowa. J. Rakowski z Polski. H. Szeliski z Płuchowa. K. Szeliski z Chodaczkowa. W. Ciepielowski z Suszczyna. M. Ziegler z Szwajcarji B. Toeplitz z Moskwy.

HOTEL WARSZAWSKI: J. hr. Dunin Borkowski z Innsbrucku. J. Żurowski z Zborowa.

W teatrze hr. Skarbka.
We środę dnia 27. marca
Po raz trzynasty:

PAN DAMAZY

Komedja w 4 aktach Józefa Blizińskiego, nagrodzona pierwszą premią na ostatnim konkursie krakowskim.

Początek o godzinie 7mej wieczór.

We czwartek dnia 28. marca
Trzeci występ gościnny panny
MARJI MANTILLI
primadonny opery włoskiej.

Afrykanka

Opera w 5 aktach, muzyka J. Mayerbeera, słowa E. Scribego.
Kapelmistrz pan Jarecki.

Lwów, z Izby handlowej, 27. marca.

I. Akcje za sztukę
(bez kupona bieżącego.)

	złr. w. a.	
Kolej gal. Karola Ludwika . . .	243 —	245 —
„ Lwow.-Czern. Jassy . . .	120 —	122 50
Banku hip. gal. po 200 złr. . .	240 50	243 -
„ kred. gal. po 200 złr. . .	216 —	220 –

II. Listy zast. za 100 złr.
(bez kupona bieżącego.)

Tow. kred. gal. 5 pr. w. a. . .	84 60	85 40
„ „ „ 4 pr. w. a. . .	78 90	79 80
„ „ „ 5 pr. okres. . .	84 60	85 40
Banku hip. gal. 6 pr.	89 60	90 40
Gal. zakł. kred. włośc. 6 pr. . .	92 —	93 25

III. Listy dłużne za 100 złr.

Ogólnego roln. kredyt. zakładu dla Galicji i Bukowiny 6%	90 25	91 30
Towarzystwa kred. miejs. 6% w. a.	— —	— —

IV. Obligi za 100 złr.

Indemnizacyjne galicyjskie . . .	84 —	85 —
Poż. kraj. z r. 1873 po 6 pr . .	89 50	91 —
Losy miasta Krakowa	14 —	15 50
„ „ Stanisławowa . . .	19 50	21 50

V. Monety.

Dukat holenderski	5 52	5 62
Dukat cesarski	5 55	5 64
Napoleondor	9 56	9 65
Półimperjał rosyjski	9 68	9 82
Rubel rosyjski srebrny	1 77	1 87
Rubel rosyjski papierowy . . .	1 24	1 26
100 Marek niemieckich	58 60	59 60
Srebro	105 —	107 —
Kupony w srebrze	104 75	106 25

KURS GIEŁDY WIEDEŃSKIEJ.

WIEDEŃ 26. marca 1878.
godzina 2. minut 32. południu.

Losy kredytowe	162.75.	Węgier. kred.	222.50
Akcje fran.-aust.	—.—.	Anglo-austr.	97.75
Unionsbank	62.25.	Kolej Kar. Lud.	244 50
Nordbahn	198.50.	Kolej Połudn.	73.25
Kolej Alföld.	114.50.	Kolej Elżbiety	167.50
Kolej Lw.-czer.	121.—.	Węg. Nordostb.	110.50
Rudolfsbahn	115.50.	Węg. Ostbahn.	—.—
Węg. obl. p. w zł.	66.50.	Galic. indemniz.	84.25
Losy z r. 1864	134.75.	Kolej Siedmiog.	103 —
Verkehrsbank	97.50.	Losy tureckie	13.75
Węg. galic. kolej	92.—.	Kolej Państw.	254.—
Bankverein	75.50.	Losy węgier.	77.—
Kolej Albrechta	—.—.	Marki niemieckie	59.15
Rosyjski rubel papier.	1.24¾.	Węg. renta w zł.	88.20

Usposobienie: przesilone.

Wiedeń d. 27. marca.
godzina 10. minut 47 przed południem

Akcje kred.	230.30	Anglo-austr.	98.—
Kolej Kar. Lud.	244.—.	Kolej połud.	73 —
Unionsbank	—.—.	Napoleondor	9 61—

Usposobienie silne.

Berlin d. 26 marca. Russ. Bankn. 211.75. Credit. Act. 388 50. Lombarden 122 50. Galizier 103.25 Rumänier 24.50 Oesterr.-Bank noten 169.75.

Usposobienie silne.

Kasa galic. Tow. kredytowego.

	Kupuje.	Sprzedaje.
5% Listy zastawne oprócz kuponów 100 złr. po	84 75	85 25
4% Listy zastawne oprócz kuponów 100 złr. po	79 —	79 75

Lwów d. 27. marca 1878.

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa:

DO KRAKOWA: o godzinie 11 min. 8 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 m. 40 rano (pociąg osobowy), o godz. 4 minut 45 po południu (pociąg mieszany);

DO CZERNIOWIEC: o godzinie 6 minut 25 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 minut 25 wieczór (pociąg mieszany); o godz. 12 min. 30 z południa (pociąg mieszany).

DO STANISŁAWOWA: (na Stryj): o godzinie 6 minut 35 rano (pociąg nr. 1).

Nadesłane.

Przywilej. Fabrykantowi specjalności „Puritas" (mleko odmładzające włosy) nadano przywilej dla c. k. austr. węgier. monarchii. Zwracamy uwagę czytelników na ten artykuł toaletowy tem więcej, ponieważ jest on wielkiej doniosłości, służy bowiem do odzyskania pierwotnego koloru włosów, zwłaszcza, że z powodu swych zupełnie nieszkodliwych własności i pojedynczego użycia przewyższa wszystkie inne temu podobne środki do farbowania włosów. Zresztą przywilej sam daje najzupełniejszą rękojmię co do nieszkodliwości tego środka. Nabywać można we wszystkich znaczniejszych aptekach w kraju i za granicą. — We Lwowie w aptece p. Zygmunta Ruckera.

Karol Gruchol

handel płócien
we Lwowie Rynek l. 35
poleca najlepsze gatunki
Pottendofskiej bawełny
prawdziwej, na pończochy i skarpetki od Nr. 6 do Nr. 30 funt zł. 1.60 do zł. 1.60
Sprowadzam tylko prawdziwą Pottendorską bawełnę, wprost z fabryki i mogę za trwałość i dobroć ręczyć.

Estramadura angielska 6nitkowa bawełna na pończochy i do haczkowania od Nr. 1 do Nr. 9 funt 2 zł.

Królewska bawełna Estramadura 3nitkowa dobrze kręcona nadzwyczaj mocna Nr. 6 do Nr. 30 funt 2 zł.

Matematyczna bawełna w ładnych deseniach i kolorach funt z czerwonym kolorem 2 zł., bez czerwonego koloru zł. 1.60.

Szkocka bawełna czyli kordonek do fiwoletowych robót i do haczkowania w kłębkach i motezkach, biała i kolorowa od Nr. 3 do Nr. 120.

Nici najlepsze królewskie 4 nitkowe białe i szare na pończochy, skarpetki i do haczkowania.

Zamiejscowe zamówienia za zaliczką uskuteczniam bezwłocznie.

W moim handlu wyciskają się wzory pod haft i przyjmuje się bieliznę do znaczenia stramentem i do haftu. 1685 4—6

Karol Gruchol.

Soeben erschien 6. (sehr verm.) Aufl.:
Die geschwächte Manneskraft,
deren Ursachen und Heilung.
Dargestellt v. Dr. Bisenz, Wien.
Auch zu haben in der Ordinations-Anstalt für
Geschlechts-Krankheiten
von
Med. Dr. Bisenz,
Mitglied der Wiener med. Facultät. Wien, Franzens-Ring 22.
Ordination täglich von 11—4 Uhr.
Dr. Bisenz werden durch die Erfahrung ... Preis fl. 2. ö. W.

Po ś. p. Magdalenie Stiller

pozostałe **kosztowności ze złota, brylantów i szmaragdów oraz pereł prawdziwych,** przeznaczone na cele dobroczynne są z wolnej ręki do **sprzedania** w handlu Bonifacego Stillera. 1318 9—?

NEWRALGIE

wszelkie cierpienia nerwowe w jednej chwili ustępują po użyciu pigułek anti-newralgijnych **Dra Cronier**. Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue della Monnaie, 23 w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego przy ulicy Floryańskiej — we Lwowie w aptece p. Piotra Mikolasch. W Warszawie w składach materjałów aptecznych, p. Ferd. Aug. Gallego i J. Mrozowskiego. 1104 10—?

Towarzystwo zaliczkowe w Cieszanowie,

Stowarzyszenie zarejestrowane z poręką nieograniczoną, przyjmuje

wkładki na książeczki oszczędności,

oprocentowując je po 8%

do	100	reńskich bez wypowiedzenia,	
„	250	„	z 14dniowem wypowiedzeniem,
„	500	„	z 30 „
„	1000	„	z 60 „
„	2000	„	z 90 „

Udziały zaś członków oprocentowują się od dnia pierwszego wkładu.

1772 2—3 **DYREKCJA.**

Pióra strusie białe, czaple itd.

przyjmuje do **prania, naprawiania i fryzowania,** o czem Szanowne Panie i magazyny mód uwiadamiam. 1869 1—3

M. Topolnicka, *we Lwowie, plac Halicki Nr. 1.*

NA ŚWIĘTA!!!
W. Marszałkiewicz

we Lwowie, ul. Krakowska 6.

poleca najobficiej w najcelniejsze towary zaopatrzony

Handel towarów korzennych

cukier, kawę, herbatę, rumy, owoce południowe, sery, oliwę nicejską, korzenie itp. **Wina** węgierskie, austrjackie i inne w największym wyborze. **Rozolisy** łańcuckie. **Likwory** amsterdamskie, gdańskie, tryesteńskie i inne. **Wodę kolońską** prawdziwą. **Piwa karwińskie** butelkowe itd. 1799 2—8

Drożdże prasowane wiedeńskie

niezawodne co dzień świeże.

Szczegółowe cenniki rozsyłam na żądanie gratis. Łaskawym odbiorcom od zł. 50 wyżej a za gotówkę, rozsyłam zakupione u mnie towary własnym kosztem do każdej wskazanej mi stacji kolei galicyjskich.

LE DANUBE.

Grand Journal Français de Vienne.

VII. Année.

Le **DANUBE** est POLITIQUE, LITTÉRAIRE, FINANCIER. Format, distribution, caractéres des grands journaux de Paris.

Le **DANUBE** compte parmi ses rédacteurs les écrivains les plus justement renommés de la presse française et tient lieu en quelque sorte de tout journal de Paris.

Il n'est pas une nouvelle, un fait-divers amusant ou à sensation qui ne soit reproduit dans le **DANUBE** à une distance de quelques jours.

Le **DANUBE** publie deux feuilletons dus à la plume des premiers romanciers contemporains. Il tient au courant de toutes les publications nouvelles.

Le **DANUBE** donne une revue bi mensuelle de la mode parisienne.

Le DANUBE est rédigé dans un esprit qui lui permet l'accés dans toutes les familles.

Un an fl. 5. — Trois mois fl. 1.50. 1181 4—12

Adr. abonnements:

WIEN, Margarethenstrasse Nr. 5.

Nie ma nic lepszego

na utrzymanie i wzniecenie porostu włosów na głowie

Schutzmarke

jak znana i sławna, przez znakomitości medycyny, badana, świetnemi skutkami uwieńczona, przez Jego Mość Cesarza wyłącznie patentowana

Pomada rezedowa do kędzierzawienia

wskutek której, przy regularnem użyciu na łysinach głowy porastają włosy; włosy siwe lub rude dostają ciemny kolor; wzmacnia cebulki włosów w sposób zadziwiający, usuwa wszelkiego rodzaju łupież, zapobiega wypadaniu w najkrótszym czasie i nadaje na zawsze włosom naturalny połysk. Włosy stają się **falistemi** i nie siwieją aż do późnej starości.

Przez swą nadzwyczaj przyjemną woń i pyszną wyprawę, pomada ta staje się ozdobą stolika toaletowego.

Cena słoika wraz z przepisem użycia (w 7 językach) **1 zł. 50 c. Z przysyłką pocztową 1 zł. 60 ct.**

Odprzedający otrzymają znaczny rabat.

Fabryka i centralny skład wysełek en gros et en detail u

Carl Polt, perfumerzysty i właściciela kilku c. k. przywilejów, we Wiedniu, 8. Bez. Josefstadt, Piaristengasse Nr. 14. we własnym domu, dokąd wszystkie pisemne zlecenia z prowincji tak za gotówkę, jakoteż za zaliczeniem najrychlej się załatwiają. 1043 16—20

Główny skład dla Lwowa jedynie tylko u panów:

Zygm. Ruckera, apt. we Lwowie.	Jak. Beisera, apt. we Lwowie.	Franciszka Ehrlicha, kupca we Lwowie.	K. Strzyżowskiego, kupca we Lwowie.

Słabości włosów wszelkiego rodzaju,

a mianowicie wypadanie włosów, siwiznę i tworzący się łupież, leczy w krótkim przeciągu czasu bez pomocy lekarskiej,

Olej taninowy dr. Moras

Wzmacniające substancje pożywne tego olejku przyprowadzają włosy do nowego życia. Najdonioślejsze skutki tego środka leczniczego, powodują wielu lekarzy w kraju i zagranicą do wyłącznego zapisywania, Dr. Moras olejku taninowego na wszelkie słabości włosów. 1113 19—20

Po największej części jeden flakon wystarcza aby słabość usunąć.

Do nabycia we Lwowie u Zygmunta Ruckera w apt. pod srebrnym orłem, ulica Krakowska.

Flakon wraz z przepisem użytku kosztuje 2 zł.

Tak przezorna na wszystkich rzeczach przyroda dała nam obok mnóstwa chorób, także środki przeciw nim. Twierdzenie to znajduje w **Dr. Fryder. Lengiela** balsamie brzozowym zupełne poświadczenie. Skutki jego uznane są jako znakomite wedle licznych obserwacyj wielu bardzo cenionych lekarzy w całej Europie. W ostatnim czasie donosi między innemi także em. ac.

c. k. prokurator uniwersytetu i med. Dr. p.
Prof. Raspi *w Wiedniu*

o Dr. Fr. Lengiela balsamie brzozowym

następnie: *„Racyonalnie dobrane pierwiastki tego kosmetyku są dla pięknej płci niezrównanej dobroci i skuteczności. Do szybkiego i zupełnego wygładzenia ustroju cery po przebytej ospie balsam ten jest jedynym."*

Po każdorazowem używaniu odpada prawie nieznacznie łupież ze skóry, przezco choroby cery, jak: opalonie od słońca, piegi, węgry, plamy, wyrzuty, nienaturalna czerwoność twarzy, blizny ospowe, liszaje, chorobliwe wyglądająca cera itp. powoli zupełnie ustępują. Z wszelkiem bezpieczeństwem może być balsam brzozowy przez każdego użytym. 1078 11—50

Cena słoika wraz z opisem użycia zł. 1·50.

Składy: **we Lwowie** w apt. p. Zygm. Ruckera, pod „srebrnym orłem."

Stanisławowska Spółka rolniczo-przemysłowa
rozpisuje

konkurs

na posadę dyrektora.

Na rok pierwszy pensja stała 600 złr. i tantjema 20% od czystego zysku.

W miarę rozwinięcia się interesów Spółki, pensja dyrektora podwyższoną zostanie.

Wymaga się dokładnej znajomości niemieckiego języka, prowadzenia ksiąg handlowych, oraz stosunków z firmami zagranicznemi.

Reflektujący zechcą przesłać swe kwalifikacje na ręce niżej podpisanego najdalej do 10. kwietnia 1878.

Pacyków, poczta Stanisławów.

Stanisław Brykczyński,
1732 4—6 prezes Rady nadzorczej.

Choroby **syfilityczne** czyli weneryczne, tak świeżo powstałe jakoteż zaniedbane lub źle wyleczone, wszelkie inne tympodobne słabości, upławy skutki samogwałtu, n. p. osłabienie nerwowe, upływ nasienia, impotencję, początki suchot itd. leczy na podstawie sześciuletniej praktyki na oddziałach szpitalnych i doświadczeń podług najnowszej wiedzy **z żadnym kłopotem nieszkodliwej** metody, gruntownie i pod najściślejszą dyskrecją, specjalista chorób syfilitycznych i skórnych, praktyczny lekarz medycyny, chirurgji i akuszerji

JAN KURPIEL,

przy ulicy Sobieskiego nr. 12. w domu p. Bałutowskiego we Lwowie, ordynuje od 9. do 12. przed i od 2. do 5. po południu. Zamiejscowym, którym na przeprowadzeniu kuracji w ścisłej dyskrecji (w małych miastach i wsiach prawie niemożebnej) zależyć powinno, udziela rady listownie i wysyła lekarstwa w ten sposób, iż adresat najmniejszemu podejrzeniu uledz niemoże. 1725 5—100

L. 980. 1789 2—3

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia propinacji wódczanej wraz z opłatą gminną od trunków spirytusowych w Brzeżanach na czas **od 15. kwietnia 1878 do 15. kwietnia 1881** a ewentualnie do 15. kwietnia 1884 odbędzie się w kancelarji Magistratu brzeżańskiego publiczna licytacja za pomocą ofert

dnia 27. marca 1878 w razie nieudania się druga licytacja

dnia 29. marca 1878 w razie niepomyślnym trzecia licytacja,

dnia 4. kwietnia 1878, każdą razą o godzinie 5ej po południu.

Za cenę wywołalną ustanawia się kwotę 28.018 zł. 54 ct., od której 10% jako zakład w gotówce lub w papierach wartościowych, pupilarną hipotekę dających wedle kursu, chęć licytowania mający złożyć powinien.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w Magistracie brzeżańskim w zwykłych godzinach urzędowych.

Magistrat miasta
Brzeżany, 19. marca 1878.

L. 110/pr. 1775 2—3

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem rozpisuje się **konkurs na posadę inżyniera przy miejskim urzędzie budowniczym** we Lwowie w IVej randze etatu służby miejskiej z płacą rocznych 1.200 zł., kwaterowem 300 zł. i dodatkiem pięcioletnim po 100 zł. w. a.

Od kandydatów na powyższą posadę wymaga się **dowodu ukończonych studjów technicznych** bądź na instytutach politechnicznych w państwie, bądź za granicą na równorzędnych instytutach publicznych i odbytego **z dobrym postępem** przepisanego **egzaminu państwowego.**

Podania zaopatrzone wymaganemi dowodami, również dowodem dotychczasowego zatrudnienia, **należy wnieść** we właściwej drodze do Prezydjum Magistratu lwowskiego **w terminie do 20. kwietnia 1878 r.**

Prezydjum Magistr. kr. st. miasta
Lwów d. 16. marca 1878.

Do każdego zamówienia Nasion i Jarzyn począwszy od 5 zł. dodaje ***gratis*** najnowsze dziełko ***„O uprawie jarzyn"*** zawierające też zakładanie Pieczarek, Szparagów i Gazonów,

GŁÓWNY SKŁAD NASION
TEOFILA ŁUCKIEGO

we Lwowie plac Halicki l. 15. w gmachu Banku Hipotecznego.
jakoteż w nowo urządzonej Filii da księstwa Bukowiny
w Czerniowcach ulica Ruska,
polecając zarazem w obu składach

NASIONA wszelkich jarzyn, kwiatów traw, roślin pastewnych i gospodarskich

ze świeżego zbioru po miernych cenach. 1755 3—4

Ważne ogłoszenie i polecenie!

Dr. Kiesowa augsburgska

Esencję życia

szczególnie przeciw **febrze, cierpieniom żołądka i spodnich częściach,** od wielu lat wypróbowaną i zachwaloną, dostać można zawsze w świeżym zapasie w danym razie. 1314 9—24

we **Lwowie** u Jakóba Beisera, apt.	w BOCHNI u Franciszka Reisa, „
„ u Piotra Mikolascha „	w TARNOWIE u A. Tenczyna, apt.,
„ u Zygm. Ruckera „	w RZESZOWIE u J. Schaitera i Sp.,
w CZERNIOWCACH F. Golichowski apt.	w TARNOPOLU u P. Jaurogiewicza
w KRAKOWIE u M. Jawornickiego,	w SAMBORZE u P. Geilhofera apt.,
„ u W. Redyka, apt.,	w STRYJU u Juliana Zagórskiego,
w KOŁOMYJI u Jana Sidorowicza, apt.	w STANISŁAWOWIE u F. Stechera.

SPITZWEGERICHA

Bonbonki piersiowe

do leczenia chorób płucnych i piersiowych, jakoteż kaszlu, kokluszu, chrypki i zaflegmienia bronchialnego.

Nieoceniona roślina, którą przyroda dla dobra i wyleczenia cierpiącej ludzkości wydała, wyjawiła dotychczas nierozwiązaną tajemnicę, zapalnym błonom krtani i płuc, jak najprędszą pomoc udzielić i przez to leczenie odnośnych cierpiących organów jak najprędzej uskuteczniać. Ponieważ my przy naszym fabrykacie za czystą mięszaninę cukru i Spitzwegerich gwarantujemy, upraszamy o zwrócenie uwagi na naszą w księgach zarejestrowaną markę ochronną, jakoteż podpis na kartonie, gdyż tylko wtenczas są prawdziwe.

Schutzmarke S&S REEL

Victor Schmidt & Söhne

Wiktor Schmidt & Söhne,

ces. król. uprzywil. fabrykanci, Wien, Wieden, Alleegasse 48.

Skład dla Lwowa u p. **O. T. Wincklera,** kupca. 1795 1—?

---

† Wojna na Wschodzie †

w skutek której nasz handel eksportowy do krajów Naddunajskich zupełnie ustał, zmusza nas, naszą

Fabrykę towarów ze srebra chińskiego

zupełnie zwinąć i nasze olbrzymie zapasy, przepysznych wyrobów ze srebra chińskiego, znacznie niżej ceny fabrycznej wyprzedać.

Zupełne cenniki zostaną na żądanie franko przesłane.

Zniżone ceny: 1102 1—4

		dawniej	teraz			dawniej	teraz
6 łyżeczek	zł.	3.50	1.50	1 maślniczka	zł.	5.—	2.—
6 łyżek	„	7.50	2.80	1 para lichtarzów	„	8.—	3.—
6 noży	„	7.50	2.80	6 podkładek na noże	„	5.—	2.75
6 widelców	„	7.50	2.80	1 szczypce na cukier	„	2.50	1.—
1 chochla	„	5.—	2.30	6 noży deserowych	„	6.—	2.50
1 chochelka	„	3.50	1.50	6 widelców deserowych	„	6.—	2.50
1 cukierniczka	„	14.—	8.—	Solniczka			0.70

Najnowszy garnitur spinek do mankietów po 1 zł. — Korki z główką zwierzęcia do 40 ct. puszka na papierosy 2 zł. — Dalej piękne tace, imbryki i czajniki, ubiory na story, żyrandole, podstawki na jaja, wykłuwacze do zębów, garnitury na ocet i oliwę i wiele innych artykułów po zdumiewająco tanich cenach.

Przedewszystkiem proszę zauważać

6 sztuk łyżek, 6 „ noży, 6 „ widelców, 6 „ łyżeczek do kawy — wszystkie te 24 sztuk razem w eleganckiem etui dawniej 24 zł., teraz 10 zł.

Te same przedmioty ze srebra Britania w ilości 24 sztuk w eleganckiej szkatułce 7 zł.

Zamówienia za pobraniem pocztowem lub gotówką natychmiast i sumiennie,

E. PREIS, Wien, Rothenthurmstrasse Nr. 29.

Ces. król. nadwodni liweranci. **Klosterneuburskie** Ces. niemieccy nadworni liweranci.

WINA

z własnych winnic.

Polecamy nasze pierwszej jakości

Stołowe WINA białe
i czerwone burgundckie

z naszych winnic własnych w Klosterneuburg,

znajdujących się w najlepszem położeniu.

Wina te są do nabycia w butelkach we wszystkich pierwszorzędnych hotelach i restauracjach. 1836 2—10

Joh. Stifft & Söhne.

Promesy na wied. losy miejs.	zł. 2 —	i stempel.
Promesy na losy kredytowe	„ 4.50	
Promesy na losy węgierskie	„ 2,50	

Ciągnienie już 1. kwietnia. Główna wygrana **400.000 zł.** Ciągnienie 15. kwietnia. Główn. wyg. 100.000 zł.

Wszystkie trzy razem tylko 8 zł. 25 ct. i stempel.

Nyitrai & Comp. we Wiedniu,

Kärntnerstrasse 16, eisernes Haus. 1714 12—?

C. k uprz. gal. akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie

wydaje

Asygnaty kasowe

$4\frac{1}{2}$ proc. płatne w 30 dni po wypowiedzeniu
5 „ „ 60 „ „
$5\frac{1}{2}$ „ „ 90 „ „

Wszystkie **6procentowe asygnaty kasowe,** znajdujące się jeszcze w obiegu, będą oprocentowane począwszy **od 20. kwietnia 1878 r. tylko po $5\frac{1}{2}\%$** z 90dniowem wypowiedzeniem.

Lwów 16. stycznia 1878.

1304 9—? **Dyrekcja.**

(Przedruk nie będzie opłacony).

Towarzystwo przemysłowe,

Stowarzyszenie zarejestr. z nieogran. por. we Lwowie, zaprasza niniejszem członków na

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie,

które się odbędzie **dnia 31. marca 1878** o godzinie 3-ej po południu w lokalnościach Towarzystwa przy ulicy Kopernika pod l. 9 na dole.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności w r. 1877.
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej z obrotu funduszów i zamknięcia rachunków za rok 1877.
3. Sprawozdanie komisji kontrolującej ze sprawdzenia rachunków za r. 1877.
4. Wniosek co do rozdziału zysków za rok 1877.
5. Upoważnienie Rady zawiadowczej co do uzupełnienia Rady zawiad. i przyjmowania członków na rok dalszy.
6. Zatwierdzenie kooptacji jednego członka Rady zawiadowczej.
7. Wybór 8 członków Rady zawiadowczej ustępujących w roku 1878.
8. Wybór komisji kontrolującej na rok 1878.

§. 29. statutu upoważnia członków niemogących przybyć na Zgromadzenie do zastąpienia się przez udzielenie pełnomocnictwa na piśmie innemu członkowi.

We Lwowie dnia 24. marca 1878.

1820 1—1 RADA ZAWIADOWCZA.

ASTHMA

CYGARETKA INDYISKIE
(CANABIS INDICA)

PP. GRIMAULT et Cie, Aptekarzy w Paryżu,
8, ulica Vivienne.

Wszelkie środki aż do dziś używane przeciw astmom, w jakiejby niebyły formie i postaci, miały zawsze za podstawę *belladonę, stramonium, nikotynę* albo *opium*.

Niedawne doświadczenia dokonane w Niemczech, a powtórzone we Francji przekonały, że konopie indyjskie z Bengalu (Canabis indica) posiadają własności skuteczne do zadziwienia przeciw tej słabości, jak również przeciw kaszlom, nerwowym, suchotom gardlanym, zakatarzeniu, ochrypłości i utracie głosu, newralgiom twarzy i bezsenności.

Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladownictwa, żądać aby stempel rządowy francuzki koloru niebieskiego, stósownie do prawa z 26 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykiecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI.

Skład we Lwowie w apt. pp. P. Mikolascha, Zyg. Ruckera i J. Beisera.

Na ciągnienie d. 1. kwietnia 1878!

Dnia 1. marca
wygrano
na promesę
u nas kupioną
główną wygraną
zł. 200.000

Promesy

na

losy kredytowe	losy m. Wiednia
tylko zł. 4.50 i stempel.	tylko 2 zł. i stempel.

Obydwie razem tylko 6 zł. i stempel.

Główna wygrana **zł. 400.000** Główna wygrana

Losy oryginalne najtaniej

Wechslergeschäft der Administration des

Wien Wollzeile 13. **MERCUR** Wien Wollzeile 13

Ch. Cohn.

Uwaga. Do łaskawych zleceń uprasza się dołączyć wartość nominalną, gdyż za zaliczeniem pełnej należytości nie załatwiamy zleceń. 1115 8—8

Towarzystwo

Galicyjskiej kasy zaliczkowej

21. ulica Halicka, przyjmuje

Wkładki na książeczki oszczędności

od jednego zł. wa. do każdej wysokości, oprocentowując je

po 6% z 3-dniowem wypowiedzeniem,
po 7% z 14- „ „ 1707 11—?
po 8% z 30- „ „

Udziały zaś członków oprocentowują się od dnia pierwszej wkładki.

Pod temi samemi warunkami przyjmuje Towarzystwo galicyjskiej kasy zaliczkowej

wkładki na dział zastawniczy.

Vin de Bugeaud

Toni-Nutritif

Au Quinquina et au Cacao combinés

WINO ŚCIĄGAJĄCO-ODŻYWCZE BUGEAUD'A w połączeniu z CHINĄ I CACAO. Zwracamy uwagę lekarzy, chorych i wszystkich osób pragnących zachować zdrowie za pomocą tego preparatu, który z powodu swych własności terapeutycznych nazwany został: ŚCIĄGAJĄCO-OŻYWCZYM. Przygotowany na winie hiszpańskiem wybornego gatunku, przyjemnego smaku, nadaje się szczególnie dla powracających mozolnie do zdrowia, dzieci wątłych, kobiet delikatnych, starców osłabionych wiekiem i niemocą, szczególnie działa pomyślnie w chorobach następujących:

NIEDOKRWNOŚCI, CIERPIENIACH NERWOWYCH, CHRONICZNEJ BIEGUNCE, OSŁABIENIU PŁCIOWEM, PRZEKRWIENIACH BIERNYCH, ZOŁZACH, SKORBUCIE, W PERYODACH POWROTU DO ZDROWIA PO CIĘŻKICH GORĄCZKACH.

WYSTRZEGAĆ SIĘ NALEŻY FAŁSZERSTW I NAŚLADOWNICTW

SKŁAD GŁÓWNY w aptece P. LEBEAULT'A, 58, ulica Réaumur, w PARYŻU

Dostać można we LWOWIE, w aptece P. Mikolascha; w KRAKOWIE w aptece P. Trauczyńskiego i w aptece P. Redyka.

Jedyny skład dla sprzedaży cząstkowej w aptece Lebeault. Reue Raumur 53 w Paryżu. 1007 33—36

Wydawcy i właściciele: J. Dobrzański i K. Groman. Odpowiedzialny redaktor Jan Dobrzański. Z drukarni „Gazety Narodowej" pod zarządem A. Skerla